Nr. 23. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 29-go stycznia 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Zaklęcie starego czarnoksiężnika.

(Korespondencja własna „Głosu Pom.“).

Londyn, w styczniu 1926 r.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że flegmatyczny świat anglo-saski miał tysiąc kłopotów z tym Walijskim Celtem o długich włosach, zawiesistych wąsach i wesoło kpiących oczach, z tym człowiekiem żywym jak iskra, zmiennym jak żywioł, pozbawionym sumienia, a co gorzej, elegancji w metodach działania jak wychodzący na łowy kłusownik. Anglja nie mogła strawić tego sprawcy wiecznego fermentu, którym był i jest Dawid Lloyd George.

Ale zbiorowość, choćby powolna i dająca chwilowo sobą powodować, upora się w końcu nawet z najsprytniejszą i najenergiczniejszą w egoiźmie swym jednostką. I tak więc doszło do tego, że konkurencja partyjna z lewej i prawej strony — i nawet znaczna część własnych towarzyszy partyjnych orzekła, że Lloyd Georgea mają dość, gdyż nie jest człowiekiem poważnym i nie przestrzega zasad fair play w swoim politycznym działaniu. Zdarzył się ten niecodzienny bądź co bądź fakt, że konserwatysta Baldwin, socjalista Mac Donald i liberał Mond, zgodzili się na jedno. I tak groźny szczupak walijski wyparty został ku krawędzi politycznego stawu. Jeszcze się ciska i nurkuje, ale bliską już może jest chwila, w której znajdzie się na brzegu.

Młody, biedny adwokat Lloyd George zaczął jako radykał. Rychło doszedł do mandatu i do wysokich stanowisk. Pamiętny jest pierwszy jego wielki czyn: nałożenie wielkich podatków na klasy posiadające i ograniczenie uprawnień izby lordów, która usiłowała udaremnić reformę.

Przyszła wojna i Lloyd George, który płynął zawsze z prądem byleby tylko być na czele, z zaciekłego w czasie wojny burskiej pacyfisty, ze zwolennika załagodzenia światowego konfliktu, stał się najbardziej entuzjastycznym i bezwzględnym głosicielem i realizatorem hasła walki z Niemcami. Dźwięczy nam jeszcze w uszach jego zdanie o „srebrnych kulach“, które zadecydują o zwycięstwie; pamiętną jest jego działalność, jako ministra amunicji; pełnym sprytu, choć może pozbawionym skrupułów był jego manewr, którym szefa liberałów i gabinetu, starego Asquitha, wysadził z premjerostwa, rozbił stronnictwo liberalne i na czele jego prawicy utworzył koalicję z konserwatystami i oparty na niej rząd, którego został prezydentem.

Przyszedł pokój, wzmogły się prądy pacyfistyczne, wzmocnieni przy wyborach konserwatyści zerwali koalicję i sami utworzyli rząd. B. premjer Lloyd George w tym okresie stał się przyjacielem i protektoratem Niemiec, propagatorem rewizji traktatu wersalskiego. By zyskać oparcie doprowadził do ponownego zjednoczenia rozbitego przez siebie stronnictwa liberalnego i dzięki przysłowiowemu pechowi starego Asquitha przy wyborach wysforował się na czoło nielicznej grupy liberalnej w parlamencie.

Lecz ambicji jego nie zaspokoi rola przywódcy najmniejszego klubu poselskiego w parlamencie, w którym konserwatyści mają bezwzględną, przytłaczającą większość, a partja pracy ma przeszło trzy razy więcej mandatów, niż liberali.

Lloyd George wsiadł dziś na nowego konia, który ma z powrotem doprowadzić go do władzy. Przypomniał sobie młode swoje lata, głosi radykalną reformę rolną, upaństwowienie całej własności ziemskiej w Anglji. Z chwilą, gdy nie powiódł się plan stworzenia przy pomocy Churchilla nowego stronnictwa z prawicy liberałów i lewicy konserwatystów, czule zerka ku partji pracy, proponuje współdziałanie, blok, może połączenie.

Lecz konserwatyści są mocni, partja pracy, zwłaszcza lewe jej skrzydło, nieufna, w szeregach liberałów pod przywództwem sir Alfreda Monda szerzy się bunt. Chciwe i zręczne dłonie już nie władają czarnoksięską pałeczką z równem dawnemu mistrzostwem, a los nad karjerą polityczną Dawida Lloyd George'a wypisuje wielki znak zapytania, który lada chwila przemienić się może — w krzyżyk.

POWRÓT MINISTRA RACZKIEWICZA Z INSPEKCJI.

Dziś 28 bm. przybywa do Warszawy z podróży inspekcyjnej na kresy wschodnie p. Minister Raczkiewicz. Jak słychać, p. Minister naogół zadowolony jest z objazdu dzielnicy wschodniej państwa.

ZAMET CHIŃSKI.

Pekin, 27. 1. (Pat.) Otrzymane **ze źródeł rosyjskich** w Charbinie telegramy uskarżają się, że **chińskie władze wojskowe prześladują** w dalszym ciągu **sowieckie związki zawodowe,** mimo przeciwnego rozporządzenia Czang-Tso-Lina.

Wywiad „Lidove Listy“ z prez. klubu sejmowego Chrz. Dem. pos. Chacińskim.

O zawarcie polsko-czechosłowackiej unji gospodarczej.

Praga, 27. 1. (Pat.) „Lidove Listy“ ogłaszają wywiad z przewodniczącym polskiego stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego pos. Chacińskim, który wypowiedział się za zawarciem polsko-czechosłowackiej unji gospodarczej. Celem realiczacji tego projektu — mówił pos. Chaciński — należałoby zorganizować konferencję ekonomiczną obu narodów, która po przedmiotowem rozpatrzeniu całokształtu zagadnień, przedstawiłaby odpowiednie propozycje praktyczne.

Rząd czechosłowacki a polsko-czeska umowa.

Praga, 27. 1. (Pat.) Czechosłowackie biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat urzędowy: Rząd czechosłowacki przedłożył zgromadzeniu narodowemu umowę między Polską i Czechosłowacją w sprawach prawnych i finansowych, zawartą 23 lutego 1925 r. w Warszawie. Umowa rozstrzyga szereg kwestji, które były nie załatwione lub sporne w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego, Spiża i Orawy na podstawie decyzji Konferencji Ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r. Umowa składa się z 10 części i 83 artykułów oraz protokułu dodatkowego. Umowa przeniknięta jest duchem wzajemnej ustępliwości i dążeniem nietylko do zlikwidowania rozmaitych nieporozumień, ale i doprowadzenia do trwałego i przyjaznego współżycia obu narodów.

Ważne narady w Paryżu.

Chamberlain i Briand omówią zagadnienie rozbrojenia Niemiec oraz przyznania miejsca w Radzie Ligi Narodów Niemcom i Polski. — Przyjazd gen. sekretarza Ligi Narodów.

Paryż, 27. 1. (Pat.) Przybył tu dziś popołudniu Austen Chamberlain. Na dworcu kolejowym orleańskim powitali Chamberlaina premjer Briand, ambasador angielski w Paryżu i wyżsi urzędnicy francuskiego min. spraw zagr.

Londyn, 27. 1. (Pat.) Z dobrze poinformowanych źródeł paryskich donoszą, że głównym tematem rozmowy Austena Chamberlaina z premjerem Briandem będą:

odroczenie powołania komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej, obecny stan rozbrojenia Niemiec, dalsze istnienie międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej i ewentualne zmniejszenie kontyngentu wojsk sojuszniczych na obszarach okupowanych.

Paryż, 27. 1. (Pat.) „Journal“ dowiaduje się, że **wśród spraw, które będą stanowiły przedmiot rozmowy Brianda i Chamberlaina** znajduje się **również sprawa, czy Niemcom należy przyznać stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów bez jednoczesnego przyznania miejsca w Radzie Polsce.**

Genewa, 27. 1. (Pat.) Sekretarz generalny Ligi Narodów wyjeżdża dziś wieczorem do Paryża. Podróż ta pozostaje w związku z projektowanem na dziś spotkaniem Chamberlaina z Briandem, przy którem poruszona będzie sprawa rozbrojenia oraz sprawa terminu zebrania się komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej.

Konieczność przystąpienia Polski do Ligi Narodów.

Memorjał w tej sprawie został wręczony Briandowi.

Warszawa, 27. 1. (Pat.) Dziś w południe obradował komitet wykonawczy grupy parlamentarnej polsko-francuskiej. Odczytano projekt memorjału w sprawie kandydatury Polski do Rady Ligi Narodów, którego tekst ostateczny zostanie załatwiony na specjalnie w tym celu zwołanem posiedzeniu komitetu w piątek 29 bm. Pozatem ustalono na dzień 18 lutego termin uroczystego inauguracyjnego posiedzenia. Oprócz tego załatwiono wiele spraw bieżących i organizacyjnych, jak sprawę regulaminu grupy itd. W obecnej chwili grupa liczy członków — 48 posłów i 38 senatorów.

Paryż, 27. 1. (Pat.) Sekretarz grupy parlamentarnej francusko-polskiej wręczył wczoraj premjerowi Briandowi w imieniu całej grupy memorjał, wypracowany przez deputowanego Pawła Nicoletta (socjalisty). Memorjał ten, obejmujący 20 stron pisma maszynowego, wykazuje konieczność przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Przed nowym upadkiem rządu Luthera.

Nieprzychylne przyjęcie deklaracji rządowej. — Wnioski nieufności partji niemiecko-narodowej, hitlerowców i komunistów.

Berlin, 27. 1. (Pat.) Wczorajsze oświadczenie kanclerza dr. Luthera doznało na ogół nieprzychylnego przyjęcia zarówno w Reichstagu, jak i w całej prasie. Cały szereg pism dzisiejszych zauważa, że oświadczenie Luthera, niezadawalające prawicy, zawiera cały szereg punktów niezadawalających również i socjalistów, a mianowicie sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów była omówiona niejasno i ubocznie, kanclerz wypowiedział się przeciwko plebiscytowi w sprawie odszkodowań dla byłych rodzin panujących i **nie wspomniał wreszcie o obronie republiki i konstytucji wejmarskiej.**

Wobec tego, że partja niemiecko-narodowa postanowiła wczoraj wieczorem po dłuższych obradach zgłosić wniosek nieufności dla rządu, **pisma oceniają sytuację gabinetu bardzo niepomyślnie,** a niektóre **wyrażają nawet obawy co do możliwości upadku gabinetu zaraz po jutrzejszem głosowaniu.**

„Berliner Tageblatt“ oznacza, że cały szereg posłów nacjonalistycznych udał się na urlop, dzięki czemu przy powstrzymaniu się socjalistów od głosowania rząd będzie mógł uzyskać bardzo nieznaczną większość.

Wnioski o votum nieufności dla rządu złożyli komuniści i hitlerowcy. Wnioski te brzmią identycznie i nie zawierają żadnego umotywowania.

Locarno chcieliby Niemcy traktować jako parawan dla odwetu.

Berlin, 27. 1. (Pat.) Pisma dzisiejsze komentują obszernie wiadomość, podaną przez agencję Havasa o raporcie przewodniczącego komisji kontrolnej wojskowej w Niemczech. Z depeszy tej można wnioskować, że **chwila likwidacji komisji kontrolnej** w Niemczech **nie została jeszcze ustalona** i że komisja pozostanie jeszcze przez pewien czas w Niemczech.

„Tägliche Rundschau“, komentując tę wiadomość, pisze:: „Utrzymanie nadal komisji kontrolnej w Niemczech równałoby się przekreśleniu rezultatów konferencji w Locarno i polityki porozumienia“.

Nowy sukces Brianda.

Dyskusja nad projektami finansowymi.

Paryż, 27. 1. (Pat.) Wszystkie pisma podkreślają bezwzględną konieczność utrzymania obrad nad planem finansowym w ramach ściśle technicznych i wyrażają swe zadowolenie, że w pierwszym dniu obrad rząd dowiódł, iż pragnie gorąco dojścia do porozumienia i że zachował ściśle rzeczowy charakter obrad. Podobnie jak „Matin", i inne pisma uwydatniają ogromną zręczność, z jaką Briand dokonał szeregu posunięć.

Paryż, 27. 1. (Pat.) Izba deputowanych prowadziła dziś w dalszym ciągu dyskusję nad projektami finansowymi. Dep. Dumesnil, socjalny radykał, uważa, że należy raczej rozszerzyć podstawy przy pobieraniu podatków, aniżeli powiększać ich stopę.

Mówca zapewnia, że projekty finansowe kartelu przyniosłyby dochód dwa razy większy niż projekty rządowe i apeluje do wszystkich, by zjednoczyli swe wysiłki w kierunku zrealizowania idei sprawiedliwości podatkowej i zwalczania fałszywych deklaracji podatkowych.

Niemcy chcieli zagarnąć kolonje portugalskie.

W tym celu fałszowali banknoty w Portugalji.

Paryż, 27. 1. (Pat.) „Matin" donosi: **Dochodzenia, przeprowadzane obecnie w Portugalji, wykazały, że sprawa fałszowania banknotów portugalskich miała tło polityczne.** Fałszerstwem banknotów kierował Niemiec Hennnis, który zbiegł do Berlina. **Spisek miał na celu umożliwienie Niemcom zagarnięcia kolonji portugalskich.**

Francja zarząda dochodzenie przez Ligę Narodów w sprawie fałszerstwa banknotów.

Afera węgierska jeszcze nie wyjaśniona.

Wiedeń, 27. 1. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi, że według doniesień z kół dyplomatycznych, w razie, gdyby rząd węgierski nie spełnił żądań Francji, wówczas Francja przedsięweźmie następne kroki, a mianowicie zarządzenie dochodzenia w sprawie fałszerstwa banknotowego przez Ligę Narodów oraz dalsze utrzymanie komisji kontrolującej ze zwiększonym personelem i zwiększonemi pełnomocnictwami. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że Anglia i Włochy zgodzą się na ten krok Francji.

Budapeszt, 27. 1. (Pat.) Jak komunikują urzędowo, ambasador francuski w Budapeszcie Clinchant podczas swej wizyty, złożonej premjerowi Bethlenowi, zażądał wyjaśnień, jak wyobraża sobie rząd węgierski dalszą działalność, zmierzającą do wyjaśnienia ciemnych jeszcze dotychczas rozmaitych szczegółów afery banknotowej oraz jak zamierza zabezpieczyć współpracę władz węgierskich z organami francuskiemi w celu uzyskania tych wyjaśnień.

W odpowiedzi na to hr. Bethlen, podtrzymując nadal punkt widzenia już wielokrotnie wyrażany, przedstawił francuskiemu ambasadorowi pewne konkretne propozycje, które jego zdaniem są zdolne zabezpieczyć żądaną współpracę organów węgierskich z francuskimi i nie stoją w sprzeczności z odpowiedniemi postanowieniami ustawodawstwa węgierskiego. Ambasador francuski przyjął do wiadomości odpowiedź hr. Bethlena w celu przesłania jej swemu rządowi.

Uznanie Rosji przez Czechosłowację napotyka na trudności.

Praga, 27. 1. (Pat.) „Lidove Listy" dowiadują się, że uznanie Rosji sowieckiej napotyka na trudności, czynione ze strony rządu sowieckiego, który domaga się takiej samej ilości przedstawicielstw sow. w Czechosłowacji, jaką ta ostatnia posiadać ma w Z. S. S. R., Czechosłowacja natomiast miała zaproponować sowietom stosunek liczby sowieckich przedstawicielstw czechosłowackich, jak 1 : 3.

Znowu umowa na niekorzyść państwa polskiego.

Warszawa, 27. 1. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej było poświęcone rozpatrywaniu sprawozdania podkomisji, wybranej na poprzedniem posiedzeniu dla zbadania aktu koncesyjnego i całej tranzakcji rządu z towarzystwem „Polskie Radjo". Referowali w imieniu podkomisji pp. Gerlicz (ZLN.) i Sommerstein (koło żyd.) Obaj referenci stwierdzili, że **koncesja, zawarta z towarzystwem „Polskie Radjo" jest niekorzystna dla interes. państwa,** w szczególności zaś raport ze strony państwa do towarzystwa w postaci państwowej wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych nie daje się żadnymi względami usprawiedliwić.

P. min. przemysłu i handlu Osiecki przychylił się do oceny samej tranzakcji, uważa ją jednak za dokonaną, a przez to nieobowiązującą. Rząd ma zwrócić się do generalnej prokuratorji z prośbą o zbadanie, jakieby ewentualne konsekwencje prawne pociągnęło za sobą zerwanie tej umowy. Dyskusja kontynuowana będzie na najbliższem posiedzeniu komisji, na które wezwani zostaną także przedstawiciele **M. S. Wojsk. i Ministerstwa Kolei,** okazało się bowiem, że obydwa te resorty **miały pośredni wpływ** na niemożność należytego rozwoju państwowej wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych przez **dokonanie zamówień zagranicą** zamiast w tej wytwórni.

Echa nadużyć w P. K. O.

Warszawa, 27. 1. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przewodniczący pos. Głąbiński (ZLN.) zakomunikował tekst pisma N. I. K. P. w sprawie nadużycia władzy, zarzucanego byłemu prezesowi P. K. O. Lindemu. Komisja postanowiła zażądać od pp. ministrów skarbu i sprawiedliwości oraz od N. I. K. P. dalszych wyjaśnień także i w tym kierunku, czy i wyżsi urzędnicy P. K. O. zostali pociągnięci do odpowiedzialności, o ile im można zarzucić nadużycie władzy urzędowej i o ile te nadużycia były spełniane bez wiedzy komitetu dyrekcyjnego P. K. O.

Szczegółowe badanie gospodarki państwowej przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.

Warszawa, 27. 1. (Pat.) Specjalna podkomisja, powołana dla rozpatrzenia wniosków, dotyczących sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawie gospodarki M. S. Wojsk. przyjęła cztery rezolucje natury ogólnej, które wzywają N. I. K. P., aby szczegółowiej niż dotychczas poddawała kontroli niektóre działy gospodarki państwowej i zawiadamiała Sejm o trybie załatwionych przez nią spraw. Ponadto ma się wyłonić komisja celem zbadania gospodarki intendentury wojskowej i jej formy organizacji.

Senat przyjął ustawę o pobieraniu podatków w naturze.

Warszawa, 27. 1. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu na wniosek komisji prawniczej zakomunikował Sejmowi zmiany do ustawy o prawie autorskiem, następnie zaś przystąpił do rozpatrywania projektu ustawy o pobieraniu podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem i węglem. Ustawę ze zmianami komisji przyjęto.

Sen. Dobrucki (kl. Pracy) zreferował nowelę do ustawy sanitarnej, dotyczącej przymusowego szczepienia ochronnego przeciwko ospie. W ustępie drugim tej noweli, postanawiającym, że wydatkami na szczepienie mają być obciążone powiaty i związki komunalne, komisja senacka dodała ustęp, w myśl którego wydatki te mogą być przerzucane na gminy miejskie i wiejskie.

Nauczyciele przeciwko redukcji płac.

Warszawa, 27. 1. Na zjeździe nauczycieli gimnazjów państwowych, w którym wzięło udział 122 delegatów, reprezentujących 132 szkół państwowych, zaprotestowano przeciw redukcji płac nauczycieli, przekraczającej ogólną normę 7 proc. Jak wiadomo, nauczycielom zredukowano płace od 6—40 proc.

Zebranie uchwaliło żądać cofnięcia ustawy sanacyjnej min. Grabskiego i domagać się, aby wszelkie projekty, dotyczące zmian w szkolnictwie były omawiane z organizacjami zawodowemi nauczycieli. Zjazd wybrał delegacje, która z uchwałami zjazdu ma się udać do komisji oświatowych Sejmu i Senatu, z wykluczeniem ministra oświaty.

Głos niemiecki o polityce finansowej ministra Zdziechowskiego.

„Kölnische Volksztg.", najpoważniejszy organ Nadrenji poświęciła świeżo niezwykle duży wstępny artykuł polityce finansowej polskiego ministra skarbu, Zdziechowskiego. Punktem wyjścia obszernych i życzliwie nastrojonych wywodów tego artykułu jest hasło p. Zdziechowskiego: gospodarczy parytet złota. W pierwszej chwili świat ekonomiczny zdumiony był oświadczeniem p. Zdziechowskiego, przypominające sobie podobne myśli u wielkich ekonomistów Irvinga Fishera, Marshalla, ale mało kto orjentował się, że polski minister skarbu nawiązał do teorji prof. Cassela o parytetach siły kupczej. Zdziechowski chciał zaznaczyć, że siła kupcza złotego z powodu zachwiania się produkcji spadła poniżej swego parytetu i że złoty musi być ustabilizowany na parytecie, któryby odpowiadał cenom produkcji w czasie stabilizacji. Ale tutaj Zdziechowski, kładąc nacisk na stosunki wewnętrzne, odbiega od teorji Cassela.

Minister polski, głosząc to hasło, miał na myśli to, co po wojnie nazwano „detronizacją złota" tj. wstrząsy walutowe bez inflacji, bez kurczenia się pokrycia kruszcowego, a więc wbrew teorjom metalizmu Anglicy przyznają polskiemu złotemu pokrycie w wysokości 18 proc., gdy urzędowa statystyka polska oblicza je na 36 proc. Jednak złoty spadł niżej jeszcze, niżby to wynikało nawet ze zmniejszenia się pokrycia kruszcowego w obliczeniu angielskiem. Tego się nie da wytłomaczyć ani teorją pokrycia kruszcowego, ani teorją wysokości obiegu banknotów.

Rozumowanie polskiego ministra skarbu, który kurs złotego uważa za reprezentanta całokształtu narodowej siły gospodarczej, ma według „Köln. Volksztg." znaczenie wielkie i dla Niemiec. Uczy bowiem, że sam podkład kruszcowy i samo ilościowe ograniczenie obiegu banknotów waluty podtrzymać nie zdołają w okresie, gdy sama gospodarka jest zagrożona.

Żółta waluta.

Śmierć czarnej giełdy. — Idealnie praktyczna moneta. — Jedyny dotychczas sposób przeciw wahaniom kursu pieniądza. — Doświadczenie 2500 lat daje gwarancje na przyszłość.

Jest na świecie kraj, w którym jego waluta nigdy dotąd nie uległa ani zmianie, ani depreciacji i to... od 2500 lat. Żadne wojny, żadne rewolucje nigdy nie zdołały w niczem na nią wpłynąć i jej kurs poddać wahaniom. Dla dzisiejszego Europejczyka wydać się to musi zupełnie nieprawdopodobnem, a jednak tak jest: waluta, o której mówimy od 25 wieków nigdy na włos nie drgnęła i nie zaznała tych wszystkich katastroficznych przejść, od których żaden bez wyjątku „biały" pieniądz naszej cywilizacji nie zdołał się ustrzec w ciągu swego istnienia.

Bo też pieniądz, o którym mowa nie jest „biały" — choć takim jest właśnie jego kolor. Pieniądz ten nazywać można „żółtym", gdyż jest on pieniądzem chińskim. Nazywa się „tael", a źródłosłów jego pochodzi od słowa induskiego „tola" — miara. Jest on bowiem pewną ilością srebra.

Otóż ów tael w ciągu swego 25-wiekowego istnienia faktycznie nigdy żadnym fluktuacjom nie podlegał i co najciekawsze nigdy nie istniał w postaci bitej monety. Ilekroć próbowano nieraz — pierwszy raz temu tysiąc lat, tylekroć taka próba kończyła się skandalicznym fiasco. „Tael" jak był on od początku odłamkiem srebra, tak nim po dziś dzień nigdy na świat boży nie wychodzi, a stale przemieszkuje w kasach bankowych i skarbcach państwa lub miasta. Miljony Chińczyków nigdy go na oczy swe nie widziało — a mimo to spełnia on cudownie funkcję pieniądza.

Rzecz w tem, że cały obrót pieniężny w Chinach odbywa się tylko zapomocą czeków. Czeki te wpływają do banków, któremi cały kraj jest gęsto obsiany i codziennie o godzinie 3-ej popołudniu banki między sobą rozliczają się, a różnice na „plus" albo „minus" wyrównywują owemi odłamkami srebra — taelami. Właściwie więc tael służy jedynie jako pieniądz między bankami. Publiczność nim wcale nie operuje, lecz tylko jego idealnym wyobrażeniem, wypisanym na czeku.

System ten pozornie skomplikowany, jest w praktyce idealnie prosty, jasny i wygodny. Wymaga tylko ogromnej ilości banków. Tych jest też w Chinach mnogość ogromna: po kilka na każdej ulicy i w najbliższej wioszczynie. Praktyczności tego systemu nie przeszkadza również, że w Chinach istnieją krocie różnych „taeli" — każda bowiem prowincja i każde miasto ma swój własny „tael", w dodatku różnej wagi i różnej próby. Sprawia to pewien kłopot chińskim buchalterom bankowym, ale nabrali już takiej wprawy, że z pamięci przeprowadzają wszystkie potrzebne kalkulacje, a „na oko" oceniają wagę i próbę — i nigdy się nie mylą.

KANADA A TRAKTAT LOCARNEŃSKI.

Lapointe, który pod nieobecność prezesa rady ministrów Kanady Mackenzie Kinga pełni funkcje premjera oświadczył w izbie gmin, że Kanada nie jest związana z traktatem locarneńskim tak długo, dopóki parlament nie zatwierdzi tego traktatu. Życzeniem rządu jest, by traktat został omówiony przez parlament. Tymczasem rząd nie podejmie żadnych kroków w związku z traktatem.

LABOUR PARTY NIE ZMIENI SWOJEGO PROGRAMU.

Odpowiadając na wystąpienie L. Georgea w sprawie połączenia się stronnictwa liberalnego z Labour Party, Artur Henderson oświadczył, że cokolwiekby osiągnięto pod względem takiego porozumienia, Labour Party nie zgodziłaby się na zmianę programu politycznego i wyrzeczenia się swoich zasadniczych haseł, chociażby za cenę pozyskania dla siebie deputowanych liberalnych.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Posłowie Klubu Chrz. Dem. u premjera Skrzyńskiego.

Położenie gospodarcze na Kresach Zachodnich. — Kwestja dymisji wojewody Bilskiego.

Warszawa, 28. 1. (tel. wł.) Pan premjer Skrzyński przyjął na dłuższej audjencji w środę popołudniu posłów Chacińskiego i Korfantego (Ch. Dem.) w sprawie położenią gospodarczego i politycznego na Kresach Zachodnich. Przy tej sposobności poruszono sprawę dymisji p. wojewody Bilskiego. P. premjer zapewnił, że rząd pod żadnym warunkiem nie przyjmie dymisji.

Strajk w telefonach warszawskich.

Telefonistki zwróciły się do Ministra Pracy. — Żądają one 5 proc. podwyżki płac i zawarcia nowej umowy. — Na nocną pracę stawiły się wszystkie telefonistki

Warszawa, 28. 1. (te. wł.) Sytuacja strajkowa z telefonistkami w dniu wczorajszym pogorszyła się znacznie. Około godziny 11 zarząd „Pasty“ rozkleił w gmachu zawiadomienia, że o ile do godziny 3-ej popołudniu telefonistki nie przystąpią do normalnej pracy, cały personel zostanie zwolniony i zarząd telefonów przystąpi do przyjmowania nowego personelu.

Telefonistki do 3-ciej godziny nie podjęły normalnej pracy. Wobec czego zarząd „Pasty“ nowem ogłoszeniem wypowiedział pracę wszystkim telefonistkom, zapowiadając również o przyjmowaniu nowych sił. Telefonistki w odpowiedzi na to zwróciły się o pośrednictwo do ministerstwa pracy, domagając sie poza załatwieniem sprawy Ireny Chodzińskiej — 5 proc. dodatku i zawarcia nowej umowy.

Przedstawiciele „Pasty“ postulaty telefonistek odrzucili. Na wczorajszą nocną pracę stawiły się wszystkie telefonistki około 300 w obawie, że utracą pracę.

Berlińska tęsknota za kirasjerskim butem.

Podniecenie w stolicy “republiki“ niemieckiej z racji urodzin kajzera.

Berlin, 27. 1. (Pat.) Dziś z okazji urodzin byłego cesarza Wilhelma **szereg organizacji monarchistycznych i prawicowych** zwołał zgromadzenia publiczne, mające się odbyć w różnych salach publicznych miasta Berlina.

Ze swej strony **organizacje komunistyczne i republikańska organizacja „Reichsbannerów“** zwołały szereg wieców w salach zamkniętych, jak również pod gołem niebem. Policja poczyniła przygotowania celem przeszkodzenia ewentualnym starciom. Część wieców odbyła się już w ciągu popołudnia, nie dając jednak powodów do żadnej kolizji

W Poczdamie odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli wszyscy Hohenzollernowie.

Policja pruska rozprawia się z bezrobotnymi.

Demonstracje bezrobotnych we Wrocławiu.

Wrocław, 27. 1. (Pat.) Dziś w południe odbyła się na ulicach Wrocławia **demonstracja bezrobotnych**, którzy urządzili pochód w kierunku zarządu miasta, odzie zamierzali wręczyć petycję, zawierającą ich żądania. Niedaleko środka miasta demonstranci spotkali się z policją, która **rozpędziła ich przy pomocy szabel i pałek gumowych.** Kilkanaście osób zostało potłuczonych.

Zuchwała„ rewizja“ w starostwie, gimnazjum i żeńskiej szkole ludowej w Wąbrzeźnie.

Tajemniczy sprawcy. — Plotki na mieście. — Śledztwo policji.

Wąbrzeźno, 28-go stycznia.

W nocy z środy na czwartek, stały się starostwo, gimnazjum i żeńska szkoła ludowa w Wąbrzeźnie, widownią zuchwałego włamania nieznanych dotychczas sprawców.

We wszystkich trzech miejscach pracowała ta sama szajka.

Najpierw włamali się do starostwa. W gabinecie starosty i przyległych pokojach pootwierali wszystkie szafy i biurka, zabierając ostatecznie 60 groszy z jednej z szuflad. Ważne papiery urzędowe, pieniężne oraz formularze paszportowe znajdujące się bądź to w szufladach, bądź też na biurkach — pozostały nietknięte. Najprawdopodobniej złodziejom chodziło tylko o pieniądze.

Następnie udali się do gimnazjum, ale tam podczas wyłamywania drzwi prowadzących do sali konferencyjnej — zostali przez dyrektora zakładu spłoszeni.

W czwartek rano policja śledcza z Torunia i policja wągimnastycznej wycięli z kozła ćwiczebnego — kawał skóry, ale jej nie zabrali.

W czwartek rano policja śedcza z Torunia i policja wąbrzeska rozpoczęły śledztwo, które niewątpliwie przyczyni się niezadługo do pochwycenia sprawców.

*

Na mieście fakt powyższy wywołał ogólne podniecenie. Wiadomość zniosła się szybko po najbliższej okolicy, dotarła do Torunia, Grudziądza itd., wywołując wszędzie zrozumiałą sensację, tembardziej, że sługębna fama głosi, jakoby zuchwała „rewizja“ nie była wynikiem „pracy“ zwyczajnych rzezimieszków.

Światło w tej sprawie dorzuci niewątpliwie energiczne śledztwo, które w jak najkrótszym czasie sensacyjny ten wypadek wyjaśnić winno.

Sowiety boją się prawdy.

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł.) Rada komisarzy białorusko-sowieckich zarządziła, aby wzmocniono kontrolę nad przywozem towaru z Polski. Głównie chodzi tu o **pisma wileńskie i warszawskie, które nadzwyczajną cieszą się poczytnością na Białej Rusi**, co wśród władz tłómaczy się tendencją kontr-rewolucyjną.

Protest włoskich studentów przeciwko niemieckiej kampanji włoskiej.

Rzym, 27. 1. (Pat.) Jak donoszą z Neapolu, głównemi ulicami udekorowanego miasta przeszedł imponujący pochód studentów, poczem udał się do komisarza rządowego, aby mu przedstawić protest przeciwko kampanji antywłoskiej, uprawianej przez nacjonalistów niemieckich. Podobne manifestacje odbyły się w Bari, gdzie wygłoszono też szereg przemówień protestacyjnych.

54 komunistów przed sądem.

Stukilkudziesięciu świadków.

W Zamościu (województwo Lubelskie) rozpoczął się proces przeciwko 54 członkom **komunistycznej partji „zachodniej Ukrainy“**, oskarżonych z art. 102 za **rewolucyjną działalność antypaństwową.**

Rozprawie przewodniczył prezes sądu, Bzowski. Oskarżają prokuratorowie: Bobek i Fluhr. Bronią adwokaci z Zamościa, Warszawy i Lwowa.

Wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznają. Zaprzysiężono stu kilkudziesięciu świadków.

Nieudany zamach na drukarnię dziennika włoskiego w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 27. 1. Policja tutejsza aresztowała dziennikarza włoskiego, przy którym znaleziono dwie bomby. Aresztowany przyznał się, że zamierzał wysadzić w powietrze drukarnię dziennika włoskiego „Corriere d'America“, ażeby uniemożliwić propagandę faszystowską w Ameryce.

ZJAZD DOWBORCZYKÓW ZIEM WSCHODNICH.

Wilno. (AW.) W dn. 6 i 7 lutego odbędzie się tutaj zjazd kół stowarzyszenia Dowborczyków ziem wschodnich. Na zjazd przyjedzie do Wilna generał Józef Haller i Dowbór-Muśnicki.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA OCEANIE SPOKOJNYM.

Z Sydney (Australja) komunikują, że tamtejsze aparaty seismograficzne zanotowały wczoraj **silne trzęsienie ziemi** w odległości 1750 mil. prawdopodobnie w sąsiedztwie wysp Salomona.

Katastrofalna powódź w zachodniej Europie.

Pani Natura rozbrykała się na dobrze. Szalone huragany na wyspach Tahiti, podmorskie trzęsienia ziemi na brzegach amerykańskich, falangi izebergów, walących się z hukiem na skały Port-Bernard'u, obsunięcie się 80 ha ziemi w Szwajcarji — a cała prawie Europa od Rumunji do Anglji pod wodą! Wcale niczego, jak na dwutygodniowy okres czasu. Rzeczywiście trzeba chyba zacząć wierzyć tym uczonym, którzy **twierdzą, że nasza planeta wkracza w okres jakichś wyższych przeobrażeń geologiczno-klimatycznych.**

Te ostatnie zresztą nie należą zgoła do rzeczy całkiem anormalnych: tempo ich tylko jakby się przyśpieszyło. Wiemy przecie jakie przeobrażenia nasza hemisfera przechodziła w ostatnich 10 000 latach — w epoce tak zwanej polodowej. Na 4000 lat przed Nar. Chr. zapadnięcie się dna oceanu Atlantyckiego spowodowało buchnięcie mas ciepłej wody do Arktyki i odepchnęło lody aż popod sam biegun. Mniej więcej w 8-ym wieku przed Nar. Chr. lody znowu powróciły, nikt nie wie z jakiej przyczyny, aby po 700 latach cofnąć się ponownie i wreszcie, aby w dziesiątym wieku naszej ery ustalić się na obecnych pozycjach. Jednocześnie z tymi ruchami zmienił się też i klimat w Europie i ilość opadów. **Może i teraz coś podobnego dziać się zaczyna.**

Dość, że wylewy nawiedziły nas znowu. Na zachodzie — w Nadrenji, Holandji, Belgji i półn. Francji — doszły one do niebywałych rozmiarów i spowodowały **miljardowe straty** w polach, budynkach i urządzeniach technicznych. **Szereg kopalni węgla zostało zalanych.** kilka wielkich tam przerwanych, **tysiące domów i fabryk, podmytych przez prąd, runęło w gruzy.** Woda parła z taką szybkościa, że nieraz nie zostawiała czasu na wyprowadzenie bydła z obory. Ogromne przestrzenie, jak okiem sięgnąć, były zalane wodą z ponad której sterczały jeno czubki drzew owocowych i dachy domów, na których siedzieli ludzie, kury i koty.

Działy się rzeczy dziwne i niewytłómaczone: w zalanej kopalni po wypompowaniu wody znaleziono pozostawione w niej **robocze konie... żywe, zdrowe, a nawet suche,** jeno bardzo głodne i nastraszone. W Nethe kanalizacja miejska działać poczęła odwrotnie... jak pompa ssąca. Chłopca, który się zbliżył do jednego z otworów kanalizacyjnych wciągnęło w dół i niesposób go było uratować. W Seraing przy przerwaniu tamy woda porwała kobietę i wyrzuciła ją na balkon pierwszego piętra.. co ją uratowało. W Leval pojawiły się naraz cudne, ogromne czerwone motyle o tej porze roku nigdy tam nie spotykane.

Pociągi brnęły dziesiątkami kilometrów **po torze** zalanym wodą, która sięgała do osi wagonów.

W niektórych miejscowościach, ustawione **parowe** i elektryczne pompy ratowały sytuację. Tak **było np.** w Ivry, gdzie pompy przelewały do naprędce **zbudowanego** kanału po 300 000 metrów kub. wody na **dobę.** Ale tam, gdzie **wyrwało groble przestrzeni 11 kilometrów** lub gdzie — jak np. w Dremel — **woda buchała przez szczerbę w ilości 1600 metrów kub. na sekundę** — tam oczywiście żadna siła ludzka poradzić **nie mogła.**

3 855 000 BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.

W czasie między 1 a 15 bm. liczba bezrobotnych w Niemczech, pobierających **całkowite zapomogi,** wzrosła z 1 497 516 **do 1 762 105.**

W tymże samym czasie liczba osób, pobierających **częściowe zapomogi,** wzrosła z 1 821 590 **do 2 092 958.**

KONFERENCJA KOMUNISTYCZNA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 27. 1. (Pat.) Według doniesień tutejszych dzienników odbędzie się tu jutro nieoficjalna konferencja przedstawicieli partji komunistycznych z Niemiec, Austrji, Polski i Czechosłowacji.

MOWA POLITYCZNA BALDWINA.

Premjer Baldwin wygłosił 25 bm. na bankiecie partji konserwatywnej mowę polityczną. Oświadczył on że konserwatyści mogą spoglądać na rok przeszły i jego wyniki z zupełnem zadowoleniem. Polityczne i finansowe stanowisko Wielkiej Brytanji w świecie znacznie wzrosło. Plan Davesa wykazał dobre wyniki. Najważniejsze znaczenie planu Davesa polega na tem, że przyczynił się on do usunięcia w Niemczech pesymizmu, a sprowadzając stałą walutę, spowodował poprawę położenia gospodarczego. Niemcy walczą jeszcze z brakiem kredytów i posiadaję znaczną liczbę bezrobotnych. Jest jednak nadzieja, że kryzys w krótkim czasie minie.

NOTA RZĄDU EGIPSKIEGO DO RZĄDU ANGIELSK.

Egipska rada ministrów ustaliła tekst noty do rządu angielskiego. Nota uznaje stan rzeczy, z jakiego korzysta Wielka Brytania w Palestynie i Iraku, czyni wszakże zastrzeżenie co do praw Egiptu w sprawie wykreślenia granicy pomiedzy Egiptem a Palestyną.

ODPUST JUBILEUSZOWY W R. 1926.

„Acta Apostolicae Sedis“ ogłaszaja bullę Ojca św., „Salvatoris Jesu“. Bullą tą zapowiada Pius XI rok jubileuszowy na całym świecie chrześcijańskim przez cały rok 1926. Ten sam odpust jubileuszowy, który w ubiegłym roku można było uzyskać tylko w Rzymie, można obecnie uzyskać na miejscu w Polsce.

Warunki do zyskania tego odpustu są następujace: 1) Spowiedź i Komunja św.; 2) modlitwa na intencię pokoju, zjednoczenia świata chrześcijańskiego w jedne owczarnię i obrony miejsc świętych w Palestynie; 3) nawiedzenie czterech kościołów, wyznaczonych przez ks biskupa, względnie przez dziekana. To nawiedzenie powinno się odbyć pięć razy, po jednym razie w pięciu osobnych, niekoniecznie po sobie następujących dniach. Jeśli w jakiejś miejscowości jest tylko jeden kościół, nawiedzenie pięciokrotnie tego kościoła wystarczy, aby wypełnić warunek zyskania odpustu.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Reforma rolna a zadania społeczeństwa na Pomorzu.

Spółdzielcza forma parcelacji.

Grudziądz, dnia 28 stycznia.

Mały zakres i powolność dotychczasowego wykonywania reformy rolnej w Polsce — niedostateczne z punktu widzenia istotnych gospodarczych i społecznych potrzeb naszego państwa — zmuszały już od kilku lat do rewizji i nowelizacji obowiązującego ustawodawstwa agrarnego. Nowe projekty ustawodawcze stwierdzały konieczność silniejszego niż dotychczas wciągnięcia czynnika społecznego do współdziałania w dziele wykonania reformy rolnej, pragnąc w ten sposób uruchomić zasoby niewyzyskanej w tym kierunku energji i inicjatywy społecznej oraz odciążyć mało wydajny etatyzm urzędów państwowych. Obecnie tendencja ta znalazła wyraz w przepisach obowiązującego prawa, bowiem uchwaloną ostatecznie przez Sejm nasz w dniu 28 grudnia ub. r. ustawa o wykonaniu reformy rolnej, przyjęła zasadę, że parcelacja rządowa ma stać się niejako koniecznem uzupełnieniem szerokiej akcji parcelacyjno-osadniczej, podjętej siłami samego społeczeństwa, zwłaszcza, o ile akcja społeczna nie wypełniłaby norm przewidzianego w ustawie corocznego kontyngentu parcelacyjnego. Tak więc wola ustawodawcy powołała społeczeństwo do pełnienia niezmiernie ważnych, a zarazem trudnych zadań, w znacznej mierze przekształcających bezpośrednio wykonawczą zdolność naszego aparatu państwowego.

Cytowana wyżej ustawa o wykonaniu reformy rolnej, określa dwa typy samorzutnej akcji parcelacyjnej: a) dokonywanej wprost przez właścicieli nieruchomości ziemskich i b) dokonywanej przez specjalnie do tego powołane instytucje, działające na zasadzie upoważnienia Ministerstwa Reform Rolnych.

Opierając się na ocenie dotychczas w państwie polskiem przeprowadzonej parcelacji — i to zarówno pod względem ilości, jak i jakości — oraz biorąc pod uwagę formalne i rzeczowe warunki dokonywania się obu wyżej wymienionych typów akcji parcelacyjnej, można z całkowitą niemal pewnością twierdzić, że wykonawstwo t. zw. prywatne, czyli przez samych zainteresowanych właścicieli prowadzone, może stać się zaledwie drobnym i mało ważnym fragmentem w zakresie ogólnych ram społecznego wykonania reformy rolnej. Przeto właściwymi wykonawcami zadań społeczeństwa w omawianej dziedzinie mogą i powinny stać się odpowiednio zorganizowane instytucje, ożywione duchem pracy społecznej i uzdolnione fachowo.

Dla pełnienia w taki sposób pojmowanych zadań zawiązał się Związek Spółdzielni Parcelacyjnych, z siedzibą w Grudziądzu, występując jako instytucja spółdzielcza, upoważniona do przeprowadzania parcelacji nieruchomości ziemskich na mocy postanowienia Ministra Reform Rolnych z dn. 31 grudnia ub. r. Ponieważ spółdzielnia wymieniona powstała w miejscowem środowisku, przyczem działalność jej z natury rzeczy obejmie przedewszystkiem terytorjum Pomorza, przeto wydaje się słusznem, aby miejscowy ogół otrzymał garść bliższych informacji, dotyczących tej nowej placówki ruchu spółdzielczego.

Związek Spółdzielni Parcelacyjnych powstał, jako zrzeszenie zarejestrowanych sądownie i pracujących już w poszczególnych powiatach Spółdzielni Parcelacyjnych przy współudziale uprzednio w tym celu stworzonej instytucji kredytowej, a mianowicie: Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno - Osadniczej w Grudziądzu. W obecnej chwili liczba spółdzielni członkowskich, przyjętych i zgłoszonych do Związku, wynosi 16, a ilość zorganizowanych w tych spółdzielniach członków wzrasta szybko i obecnie już liczy się na tysiące.

Związek Spółdzielni Parcelacyjnych, dążąc w zakresie swej działalności do przyśpieszenia i naprawienia przebudowy ustroju rolnego w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem Pomorza i Kresów Zachodnich, inicjatywą swoją podejmuje wskazania ustawowe oraz daje wyraz silnie odczuwanym potrzebom i żądaniom mas ludności wiejskiej tych okolic, gdzie — jak to wszyscy rozumiemy — szybkie przejście ziemi obszarów dworskich do rąk polskiego ludu wiejskiego, ma niezwykle doniosłe znaczenie dla zabezpieczenia przyszłości naszego narodu i państwa.

Ideowe i gospodarcze zamierzenia Związku Spółdzielni Parcelacyjnych, mają być realizowane na zasadach samopomocy zainteresowanych. Powiatowe Spółdzielnie Parcelacyjne będą skupiały kandydatów na ziemię t. j. przyszłych osadników, krzewiąc wśród nich jaknajsilniej zrozumienie potrzeby oszczędzania i gromadzenia zasobów finansowych, na zagospodarowanie przyszłych warsztatów pracy. Do tej roli Spółdzielni Parcelacyjnych, Związek przywiązuje ogromną wagę w przekonaniu, że tylko wspólnym, celowo przygotowanym wysiłkom państwa, oraz bezpośrednio zainteresowanych jednostek i grup społecznych, uda się skutecznie rozwiązać zagadnienie należycie szybkiego i zdrowego zagospodarowania rozparcelowanych obszarów. Nie mniej poważne znaczenie będzie miała działalność Spółdzielni Parcelacyjnych w zakresie pomocy kredytowej dla swych członków, którzy nabędą ziemię bądź to z parcelacji, dokonywanej przez Związek, bądź też z parcelacji rządowej lub wreszcie prywatnej. Fundusze poszczególnych Spółdzielni Parcelac., gromadzone w Kasie Spółdz. Parc.-Osadn. w Grudziądzu, zasilone przez ożywienie się ruchu oszczędnościowego wśród członków Spółdzielni Parcelacyjnych. a ponadto wzmocnione przez operacje kredytowe Kasy — winny stać się dla osadników źródłem kredytu, rozprowadzanego za pośrednictwem powiatowych Spółdzielni Parcelacyjnych.

Techniczne prowadzenie prac parclacyjno - osadniczych będzie zadaniem wyłącznie Związku Spółdz. Par., jako tego większego ogniwa, które może zdobyć się na silniejszy rozmach finansowy i odpowiedzialniejsze siły fachowo-intelektualne.

Takie zasady organizacyjne t. j. sieć spółdzielni i kas parcelacyjnych, zcentralizowanych w Związku pod względem metod i kierunku pracy, zdolne są gwarantować żywotność instytucji oraz uchronić ludność od czynnika spekulacji i wyzysku, który niejednokrotnie może paczyć (i paczy!) działalność t. zw. instytucyj upoważnionych, na kapitale akcyjnym opartych, a posiadających wszelkie cechy typowych przedsiębiorstw dochodowych.

Działalność Związku powinnaby przyczynić się jaknajwydatniej nietylko do gospodarczego i kulturalnego podniesienia mas ludowych, skupionych w Spółdz. Parcelacyjnych, ale również winnaby wydać dobre wyniki w dziele wzmocnienia żywiołu polskiego i utrwalenia państwowości polskiej w tych połaciach naszego kraju, gdzie te wartości ze strony naszych wrogów były i są najbardziej zagrożone. Nie wolno nam przeoczyć i przemilczeć faktu, że i obecnie w granicach państwa polskiego wre cicha, lecz zacięta walka o uszczuplenie polskiego stanu posiadania na korzyść elementów narodowo nam obcych lub wręcz wrogich.

Szczególnie województwo pomorskie jest ważnym terenem tej walki. Tu więc winniśmy skupić potężne środki obrony i przeciwdziałania, wśród których w obecnych warunkach na naczelne miejsce wysuwa się sprawa parcelacji i polskiego osadnictwa.

Należy mieć nadzieję, że zarówno władze państwa jak i ogół społeczeństwa otoczy atmosferą życzliwego zainteresowania cele i warunki pracy instytucji, podejmujących społeczne zadania agrarne, pilnie bacząc, aby działalność takich instytucji nie schodziła z drogi gospodarczych i państwowo-twórczych zamierzeń.

Wł. Krzaczyński.

Magistrat da pracę wszystkim bezrobotnym.

(Specjalny wywiad „Głosu Pomorskiego z prezydentem m. Grudziądza p. Włodkiem.)

Grudziądz, dnia 28. I.

Magistrat już od przyszłego poniedziałku rozpoczyna cały szereg prac ziemnych, przy których wszyscy bezrobotni miasta Grudziądza otrzymają pracę. Wobec tego, że wszyscy pozbawieni pracy, a stale zamieszkali w naszem mieście będą mogli znaleźć u nas zatrudnienie, komitet obywatelski będzie mógł zaprzestać z dawaniem jałmużny.

W tych dniach Magistrat zażąda od Urzędu Pośrednictwa Pracy listy tych wszystkich bezrobotnych, którzy nie pobierają zasiłków z państwowego funduszu dla bezrobotnych, a którzy chcą iść do pracy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, mówił dalej prezydent Włodek, że jest to wielki wysiłek finansowy dla nas, który jednakowoż sowicie się opłaci, zarówno dla miasta, jakoteż dla jego mieszkańców.

Trzeba pamiętać o tem, że pieniądze zarobione przez robotnika, wracają się z powrotem, ponieważ wpływają one za zakupione artykuły żywnościowe, itp. do kas piekarzy, rzeźników, drobnych kupców itd. itd.

Kwestja bezrobocia w mieście Grudziądzu byłaby tem samem załatwiona. Początkowo będziemy zatrudniali bezrobotnych od 5—7 godzin dziennie. W wielu działach przemysłu pracują robotnicy po 4 dni w tygodniu; co odpowiadałoby mniej więcej normom przez nas oznaczonym.

Trzeba się liczyć także z tem, że i w tutejszych fabrykach z wczesną wiosną ruch będzie znacznie ożywiony.

I tak np. wielka fabryka wyrobów gumowych „PePeGe“ otrzymała reedyskont i wobec tego po przeprowadzeniu remontu fabryka ta od połowy lutego rusza znacznie mocniej. 200 nowych robotników i robotnic znajdzie tam wtedy pracę.

Wygórowane żądanie Niemiec

Niemiecka lista ceł konwencjonalnych.

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł.) Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że postulaty niemieckie, doręczone rządowi polskiemu dnia 25 bm. są bardzo wygórowane. Kwestją rozważania ich obecnie zajmuje się ministerstwo przemysłu i handlu, które będzie w tej sprawie informowało się u naszych sfer gospodarczych.

Szczegółowe rozpatrzenie dezyderatów niemieckich potrwa kilka tygodni. Przed tym terminem nie należy oczekiwać bezpośredniego rokowania. Lista niemiecka ceł konwencjonalnych zawiera przeszło 300 artykułów. Niemcy domagają się zaakceptowania stawek celnych.

Generalny strajk tramwajarzy w stolicy.

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł.) Dzisiaj wybuchł strejk tramwajarzy o 5-tej rano po zejściu z linji tramwajów nocnych. Strejkują wszystkie Związki Zawodowe. Uchwałę strejku, która zapadła o 12 w nocy, poprzedziły kilkugodzinne rokowania w ministerstwie pracy, które nie doprowadziły do porozumienia z magistratem.

W sprawie rewizji koncesyj monopolowych.

W Senacie wnieśli senatorowie Makarewicz, Thullie i koledzy z Klubu Chrześc. Demokracji do Pana Prezesa Rady Ministrów w sprawie rewizji koncesji monopolowych następującą interpelację:

Dnia 4 sierpnia 1925 r. wniósł sen. Thullie i koledzy interpelację w sprawie wykonania ustawy antyalkoholowej i rzekomych obietnic Rządu w przedmiocie przedłużenia czasu rewizji koncesji monopolowych, postanowionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 114 z r. 1924, poz. 1022).

Na to otrzymaliśmy odpowiedź dn. 22 października 1925 r., że ministerstwo skarbu niema żadnych wiadomości o zobowiązaniach Rządu w przedmiocie przedłużenia rewizji szynków do lat pięciu.

Tymczasem stwierdziliśmy, że ta rewizji odbywa się bardzo powoli i że były premjer Grabski wydał tajne rozporządzenie, wstrzymujące rewizję koncesji, czem wyrządza krzywdę inwalidom, którzy mają pierwszeństwo do tych koncesyj. Tajne to rozporządzenie sprzeczne z ustawą nie zostało dotychczas cofnięte.

Dlatego zapytujemy Pana Prezydenta Ministrów: czy gotów jest cofnąć nieprawne tajne rozporządzenie p. Grabskiego i nakazać wykonanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 roku.

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Senatu senator Makarewicz wraz z kolegami z klubu Chrześc. Dem. wniósł powyższą interpelację, która wywołała tam nadzwyczaj silne wrażenie.

O zabezpieczenie depozytów w Polskim Banku Handlowym.

Poznań. (AW.) Jak się dowiadujemy, w tych dniach kilku właścicieli depozytów w Polskim Banku Handlowym wystąpiło na drogę sądową przeciw temu bankowi, aby zabezpieczyć swoje wkłady i uzyskać ich zwrot

Sprawy podatkowe

— **W SPRAWIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatku majątkowego, że dotychczas nie została uiszczona czwarta część różnicy pomiędzy trzema definitywnemi ratami tego podatku, uwidocznionemi w doręczonych w swoim czasie nakazach płatniczych — a wpłatami uskutecznionemi już poprzednio na poczet wspomnianego podatku. Należność ta winna wpłynąć do kas skarbowych najdalej w styczniu roku bież. Płatnicy opóźniający się z wpłaceniem tej różnicy będą narażeni na egzekucje i związane z niemi koszta egzekucyjne.

— **PODATKI W ZBOŻU I WĘGLU.** Sen. Komisja Skarbowo-Budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o pobieraniu podatków w naturze zbożem i węglem. Referent senator Popowski zaproponował kilka zmian. Między innemi tytuł ustawy został zmieniony przez zastąpienie słowa „pobieranie“ przez „uiszczenie“, co silniej podkreśla zasadę dobrowolność płacenia podatków w naturze. Inna poprawka postanawia, że uiszczanie w naturze wtedy może mieć miejsce, jeżeli podatnik nie uiści podatku gotówką w ciągu 14 dni od otrzymania wezwania władzy skarbowej (przedtem od terminu płatności).

— **POKRYWANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH PRZEZ ROLNIKÓW.** Ministerstwo Skarbu na skutek próśb rolników o zezwolenie pokrywania należności skarbowych, przypadających z tytułu zaległych podatków przez należności tych rolników przypadające z tytułu poczynionych dostaw do monopolu spirytusowego lub też Banku Cukrownictwa, uwzględniając ciężkie położenie rolnictwa, poleciło poszczególnym urzędom skarbowym dokonywać odpowiedniego rozrachunku, udzielając przytem ulg płatnikom do czterech miesięcy. Zwrócenie się do władz odpowiedniego urzędu skarbowego na skutek prośby płatnika o zatrzymanie całkowitej należności i zaliczenie jej na poczet zaległych podatków, nie uchodzi za czynność pociągającą za sobą opłatę kosztów egzekucyjnych w wysokości 5 proc. od sumy.

Składajcie ofiary na Tanią Kuchnię dla inteligencji bezrobotnej.

Węgiel polski do Włoch.

Agencja Wschodnia donosi: W tych dniach podpisano z Włochami umowę, na wywóz 500 tys. tonn węgla górnośląskiego, z czego 250 tys. tonn na potrzeby włoskich kolei państwowych, a reszta dla przemysłu i innych odbiorców we Włoszech.

Ostateczny kontrakt podpisał poseł Rzeczypospolitej p. Zalewski w Rzymie.

Umowa doszła do skutku za pośrednictwem Banca Comerciale Italiano w Medjolanie, z ramienia którego działa we Włoszech p. Józef Toeplitz, a w Warszawie p. Teodor Toeplitz.

Dostawą węgla do Włoch dokonają wspólnie wszystkie koncerny górnośląskie. Termin dokonania dostawy nosi 6 miesięcy. Zamówienie tak znacznej ilości węgla pozwoli kopalniom górnośląskim wyzyskać całkowicie zniżkę taryfowa do Tarvisio, uzależnioną — jak wiadomo — od przewiezienia pewnego minimum, którego do tej pory nie można było osiągnąć.

Tytułem rekompensaty rząd Rzeczypospolitej przyznał Włochom poważny kontyngent importu pomarańcz na rok bieżący. Zaznaczyć należy, że większa część całego zamówienia pójdzie drogą lądową na Tarvisio, a mniejsze ilości przez Gdańsk. (Sz.).

Import owoców zagranicznych maleje.

Import owoców zagranicznych w r. ub. w porównaniu z r. 1924 zmalał znacznie, co znalazło swój wyraz w korzystniejszym układzie bilansu handlowego. Śliwek zagranicznych przywieziono do Polski w 1924 r. 12 571 tonn, w r. ub. już tylko 5 806 tonn, jabłek i gruszek przywieziono w r. 1924 4 107 tonn, w r. ub. 2 049 tonn, winogron przywieziono w r. 1924 4 919 tonn, w r. ub. 1 587 tonn, fig i daktyli przywieziono w r. 1924 5 943 tonn, w r. ub. 3 975 tonn, orzechów w r. 1924 przywieziono 9 067 tonn, w r. ub. 5 293 tonn. Jedynie cytryny i pomarańcze wykazują — nieznaczny zresztą — wzrost importu w r. ub.; w r. 1924 przywieziono ich 30 804 tonn, w r. ub. zaś 32 412 tonn. (AW.)

Eksport zboża i węgla przez Gdańsk.

Ruch w porcie gdańskim w początku r. b., ożywił się zaraz po zwolnieniu przestrzeni kolejowej Dyrekcji Gdańskiej od znajdujących się tam wagonów ze zbożem, wstrzymanych jeszcze w grudniu, z powodu braku miejsca w porcie. Na ożywienie wpłynęła chęć wykorzystania obecnej konjunktury, wobec spodziewanego zakazu wywozu z Polski zboża. Ładowano zboże do portów Anglji i Irlandji, po 13 do 15 sh. od tonny za fracht. Do Antwerpji fracht wynosił 8—10 sh. za tonnę. Do portów bałtyckich frachty zniżkowały, do Kopenhagi płacono 7—8 sh., do Rygi i Rewla 9 sh., do Helsingforsu 8,6 sh. Do Sztokholmu płacono 10 sh. Eksport węgla obecnie jest lepiej zorganizowany przez ustalenie maximum miesięcznego, dzięki któremu ładowanie statków będzie mogło się odbywać bez przeszkód. Wskutek złej organizacji wywóz w miesiącu grudniu był mniejszy niż w listopadzie, a to przez zbyteczne przeładowanie w porcie. Frachty na węgiel z wyjątkiem drobnych ładunków, za które płacono tak jak za zboże, pozostały bez zmiany.

Na pochyłej drodze.

Jan Zamorski w S. P. W. pisze: Rada Ministrów uchwaliła budżet w wysokości 1 700 miljonów złotych. Odbiega on o 200 milj. zł. od cyfry, wyznaczonej w grudniu, jako maximum wydatków, a która była jeszcze zbyt wielka, gdyż prowizoryczne obliczenia za rok ub. wykazały, iż z kraju wyduszono zaledwie 1 350 milj. zł. Budżet ten wydaje się więc być nierealnym. Przyczyną tego jest fakt, że nie wszystkie stronnictwa weszły do koalicji ze szczerą chęcią ratowania skarbu, albo raczej ze szczerą chęcią, ale kosztem tych warstw i urządzeń, które zwalczają. Obniżenie budżetu dokonane zostało przez skreślenie pewnych sum z preliminarza wojskowego, spraw wewnętrznych i oświaty. Natomiast powiększono dotację na Min. Rolnictwa, na Opiekę Społeczną, nie skreślono żadnej pozycji w Min. Przemysłu.

O 36 tysięcy patentów mniej.

Izba Skarbowa obliczyła, że w Polsce w r. 1926 wykupiono o 36 tys. patentów mniej, niż w ub. roku. Cyfra ta najlepiej świadczy o wielkości kryzysu obecnego.

O kontrolę wywozu mięsa i bydła.

W roku 1925 wywieziono zwierząt żywych i produktów mięsnych za 214 milj. czyli 15 proc. całego wywozu. Warunkiem tego wywozu jest niedopuszczenie zwierząt chorych lub z obszarów zakazanych. Tymczasem ostatnio dopuszczono takie zwierzęta do załadowania. Wobec tego Min. Rolnictwa zwróciło się do wojewodów o zastosowanie przeciw powiatowym lekarzom weterynarji surowych kar.

Złoto rosyjskie wędruje do Londynu.

Wczoaj przybył do portu londyńskiego ładunek złota z Leningradu wartości jednego miljona funtów szterlingów. — Złoto zostało złożone w jednym z banków. — Ma ono służyć jako gwarancja dla zamówień poczynionych u angielskich firm przez sowiecką misję handlową.

Uchwały Zarządu Głównego Stow. Urzędn. Państwowych.

Dnia 24-go bm. odbyły się pod przewodnictwem p. Z. Szczawińskiego narady pełnego Zarządu Głównego, Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Prócz decyzji natury organizacyjnej i wewnętrznej powzięto następujące uchwały ogólniejszego znaczenia:

UZNANIE DLA KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Zarząd Główny całkowicie akceptuje stanowisko, zajęte w opracowanym przez Komitet Wykonawczy memorjale z dn. 4-go grudnia 1925 r. oraz w oświadczeniu z dnia 19 grudnia ubiegłego roku i wyraża Komitetowi Wykonawczemu uznanie za energiczną i konsekwentną akcję w związku z redukcją płac i zamierzoną redukcją personalną.

W SPRAWIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ.

Zarząd Główny wyraża przekonanie, że jednostronne oparcie sanacji gospodarczej na redukcji budżetu państwowego i płac pracowników państwowych nie odpowiada zamierzonym celom oraz elementarnym zasadom słuszności wobec wzrostu drożyzny, niepociągania równocześnie innych grup społecznych do realnych świadczeń oraz wobec nieodjęcia starań w kierunku uproszczenia i uzdrowienia organizacji produkcji i pośrednictwa, które stanowią obok czynników zewnętrznych, niezależnych od naszej woli, główne źródło przeżywanego kryzysu.

W SPRAWIE UPOSAŻENIA.

Stwierdzając katastrofalny stan pod względem materialnym urzędników państwowych z powodu obniżenia wysokości płac i nieuwzględnienia wskaźnika drożyźnianego oraz wobec wzrostu drożyzny Zarząd Główny S. U. P. usilnie domaga się natychmiastowego powrotu do norm uposażenia ustalonych przez ustawę z dnia 9 października 1923 r. Utrzymywanie stanu obecnego grozi dezorganizacją aparatu administracyjnego, rozwojem depresji w kołach urzędniczych i demoralizacją. Mimo, iż ustawa uposażeniowa z 1923 r. nie odpowiada całkowicie zasadzie minimum egzystencji, potrzebie utrzymania warunków bytu urzędników na poziomie, jakiego wymagają pełnione przez nich obowiązki, oraz zasadzie równowagi płac równorzędnych organów służby państwowej — Zarząd Główny S. U. P. wypowiada się przeciw poddawaniu tej ustawy rewizji w obecnych warunkach gospodarczo-finansowych.

W SPRAWIE REORGANIZACJI URZĘDÓW.

Uważając za korzystne, zgodnie ze stanowiskiem zajętem w memorjale z dn. 4-go grudnia ub. r. zwiekszenie wysiłków ze strony rządu w kierunku uproszczenia i udoskonalenia organizacji władz i urzędów oraz postępowania administracyjnego. Zarząd Główny S. U. P. równocześnie oświadcza, iż będzie się rpzeciwstawiać wszelkim projektom, które mogą doprowadzić do dezorganizacji administracji państwowej., do czego świadomie lub nieświadomie zmierzają niektóre pomysły reformatorskie, lekkomyślnie rzucane w opinji publicznej.

W SPRAWIE ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ URZEDNIKÓW Z AKADEMICKIEM WYKSZTAŁCENIEM.

Ze strony grupy urzędników, stanowiących t. zw. „Związek Stowarzyszeń (?) urzędników z akademickiem wykształceniem“, którego przewodniczącym jest poseł p. St. Koncewski, są w ostatnich czasach czynione zabiegi w kierunku rozbicia urzędników na grupy według posiadanych świadectw szkolnych, różniczkowania według pochodzenia dzielnicowego, uzyskania przywilejów dla niektórych grup urzędników — bez względu na potrzeby państwowe, którym służą i zadania, jakie spełniają, zaabsorbowania trzeciorzędnemi sprawami osobistemi, zamiast celami natury ogólno - państwowej i zawodowej. Starania te w konsekwencji muszą wpłynąć na osłabienie wśród urzędników poczucia państwowego i świadomości społecznej, na zdezorganizowanie rozwijającej się coraz silniej pracy centralnej organizacji urzędniczej w zakresie spraw urzędniczych, samopomocy gospodarczej i kulturalnej, pomogą natomiast do przeszczepienia na grunt polski cech destrukcyjnych biurokratyzmu austrjackiego — zamiast dążeń reprezntowanych przez S. U. P. udoskonalenia aparatu administracyjnego, dostosowania praw urzędniczych do zadań publicznych, jakie urzędnicy mają do spełnienia i wytworzenia ogólnego typu urzędnika polskiego, niezależnie od pochodzenia dzielnicowego i stopni służbowych. Z tych powodów Zarząd Główny S. U. P. przestrzega kolegów przed tą akcją, którą zwalczać będzie z całą stanowczością.

Życie robotnicze

— PODWYŻKI PŁAC. Podaż rąk na rynku pracy nie znajduje żadnego równoważnika w popycie. W tych warunkach stawianie żądań podwyżkowych nie może liczyć z natury rzeczy na powodzenie. Na miejsce strajkujących nie czekają lecz wprost czyhają setki pozostających bez pracy robotników. Ostatni strajk w elektrowni łódzkiej został złamany tylko dzięki temu, że na miejsce strajkujących zaczęli się zgłaszać ludzie, pozostający bez pracy, którzy gotowi byli ją przyjąć na dowolnie dyktowanych warunkach. Spostrzegli to strajkujący i w obawie o utratę posad musieli zaprzestać strajku.

— CZY ZWYCIĘŻY ROZSĄDEK WŚRÓD TRAMWAJARZY? Wczoraj magistrat miał rozstrzygnąć sprawę zatargu w tramwajach, gdzie pracownicy domagają się poważnej podwyżki kosztem zmniejszenia dochodów tramwajów dla miasta. Magistrat postanowił sprawe odroczyć do marca, tembardziej, że dotychczasowa umowa obowiązuje do 1 kwietnia rb. — Tramwajarze mogą czekać, gdyż pracując, nic na tem nie tracą.

Sprawy kupieckie.

— DONIOSŁA UCHWAŁA ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI. Niejednokrotnie poruszaliśmy już sprawę chaosu, jaki zapanował w branży bawełnianej, wskutek ciągłych wahań kursu dolara i niejednolitowego obiczania tego kursu przez poszczególnych przemysłowców przy za-wieraniu transakcji. Celem skutecznego przeciwdziałania tym stosunkom, przemysłowcy Związku Eksportowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, na zebraniu odbytem w dniu 18 bm., w lokalu związku przyjęli jednogłośnie następującą uchwałę:

1. Stosować jednolite obliczenie kursu dolara przy przeliczaniu rachunków dolarowych na złote polskie na następujących zasadach:

a) za podstawę przy obliczaniu kursu przyjmuje się najwyższy kurs oficjalny tranzakcji, dokonanych na giełdzie warszawskiej dolarami gotówkowemi;

b) za pokrycie, wręczone przed godziną 1-szą po poł. przyjmuje się kurs dnia poprzedniego, za pokrycie zaś, wręczone po godz. 1ej, kurs dnia, w którym pokrycie zostało wręczone;

c) z ustalonego w ten sposób kursu stosowane będą następujące bonifikaty:

przy kursie dolara od 6 do 6,50 — 5 proc.,
przy kursie dolara od 6,51 do 7 — 7 proc.,
przy kursie dolara od 7,01 do 7,50 — 8 i pół proc.,
przy kursie dolara od 8,01 do 8,50 — 11 proc.,
przy kursie dolara od 8,51 do 9,00 — 12 proc.

2. W celu dokładniejszego omówienia projektu sankcji kanej za niestosowanie się do uchwały, co do obliczenia jednolitego kursu — zwołać specjalne posiedzenie w bieżącym tygodniu.

3. Do czasu opracowania powyższych sankcji karnych stosować karę w wysokości 5 tysięcy złotych za każde wykroczenie przeciwko ustalonym wyżej zasadom obliczenia kursu.

Sprawy rzemieślnicze.

— INSTYTUT PRZEMYSŁOWO-RĘKODZIELNICZY. — W Krakowie pozostaje z inicjatywy prezydjum miasta, Izby Handlowo-Przemysłowej i Izby Rękodzielniczej instytut przemysłowo-rękodzielniczy, którego celem będzie urządzanie wszelkiego rodzaju kursów zawodowych, prowadzenie poradni technicznej i instytutu psycho-technicznego. Siedziba instytutu ma być narazie Muzeum Przemysłowe.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 27 stycznia 1926 r.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,30	7,32	7,28

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.28
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	27.26
Franki szwajcarskie	140.55
Funty angielskie	35.41
Korony austrjackie	102.50
Korony czeskie	21.56

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 28. 1. — godz. 11.30. — Dolar w obrotach międzybankowych 7.30 zł. do 7.31 zł.; w obrotach prywatnych 7.37 zł. Tendencja słaba.

Dolar w Gdańsku bez zmiany.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Chełmno, 27. 1. Na rynku ziemiopłodów pomimo dużego zainteresowania ceny utrzymują się na jednym poziomie, notowano: żyto zł 21—21.50, jęczmień browarowy zł 22—23, kaszany zł 20—20.50, owies zł 21—22.50, pszenica zł 32.50—33.50. Tendencja spokojna.

Grudziądz, 27. 1. Na rynku zbożowym, przy tendencji nieco zniżkowej notowano, loco magazyn Grudziądz za 100 kg zł: żyto 29, pszenica 32—33.50, jęczmień 19.50—20.50, jęczmień brow. 22—24, owies 20.50—21.50, groch polny 23—26, groch Victoria 34—38, seradela 22—25, łubin niebieski 11—13.50, łubin żółty 15—16.50, ospa żytnia 14.50—15.50, ospa pszenna 16—17.

Gdańsk, 27. 1. (U.) Żyto dla konsumentów 8.50, jęczmień pastewny 8.25—8.50, zwyczajny 8.50—9.75, owies 8.55, Victoria 15, ospa żytnia 5.25, pszenna gruba 6.50—6.75. Przybyło dziś do Gdańska: pszenicy 115 tonn, żyto 290, jęczmień 260, owies 55, grochów 75, otręb i makuch 30.

Gdańsk, 27. 1. (Not. nieurzęd.) Pszenica 128—130 f. bez obrotow, żyto 118 f. dla konsumentów 8.50, jęczmień pastewny 8.25—8.50, browarowy 8.50—9.75, owies 8.50, ospa żytnia 5.25, pszenna 6.40—7.00. Mąka bez zmiany.

Poznań, 27. 1. Za 100 kg franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 19.50—20.50, pszenica 32.50—34.50, jęczmień zwykły 20—21, brow. wyb. 21—23, owies 20—21, mąka żytnia 65% 33.25—34.25, 70% 31.75—32.75, pszenna 65% 52.50—55.50, ospa żytnia 13.50—14.50, pszenna 15—16, słoma żytnia luźna 1.80—2.00, prasowana 2.85—3.05, siano luźne 6.35—7.15, prasowane 8.60—9.40, seradela 20—23, groch polny 28—29, Victoria 35—39, łubin żółty 15—17, niebieski 12—14, płatki ziemniaczane 13—14, wytłoki buraczane snsz. 8.50—9.50. Usposobienie słabe.

SKÓRY i GARBNIKI.

Grudziądz, 27. 1. Na rynku skór, przy podaży zwiększonej loco skład Grudziądz. Notowano za 1 kg skóry: zł: wołowe 1, owcze pełnowełniste 0.90, owcze półwełniste 0.80, owcze bez wełny 0.60, ceny za 1 sztukę: cielęce 4.50—5, końskie 10—12, tchórze 8—10, lisy 25—28, kuny 45—50, kozie 2—3, zające 1.20—2. Tendencja zniżkowa.

MĄKA.

Grudziądz, 27. 1. Na rynku mącznym, ceny utrzymane w granicach dnia wczorajszego. Tendencja spokojna.

Ryczący pan Feliks

wypłoszył z łóżka niewiastę.

Grudziądz, 28 stycznia.

U p. Anny Marcińskiej, bywa w charakterze narzeczonego chwacki kawaler, p. Feliks Dąbrowski, zamieszkały w tym samym domu.

Wczoraj p. Felcio upił się na mieście, przyszedł w odwiedziny i zaczął głośno śpiewać, co zupełnie nie podobało sie subokatorce, p. Elżbiecie Jasińskiej.

— Będzie pan cicho, czy nie! — krzyknęła, wysuwając głowę z pod kołdry.

Pan Feliks ryknął. Sublokatorka, zdjęta strachem, wyskoczyła z pościeli i w jednej tylko koszulce uciekła do sąsiadki.

Urżniętego kawalera zmuszono do opuszczenia mieszkania.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	— — —
Czwartek:	„Marja Stuart“
Piątek:	pop: „Marja Stuart“
Sobota:	„Twarz i maska“
Niedziela:	— — —

Co grają dziś w kinach?:

Apollo:	„Świat zaginiony“
Orzeł:	Kobieta o nieczystem sumieniu

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, czwartek 28 stycznia 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 28-go stycznia Obj. św. Agn. Piątek 29-go Franciszka S.
Wschód słońca 7 50 zachód 16 37
Wschód księżyca 17 12 zachód 8 15

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU, jest otwarta:**

W Śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 24-go do 30-go stycznia, apteka „Pod Orłem“, ulica Trzeciego Maja 25, telefon 360.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w czwartek poraz czwarty dramat historyczny Juljusza Słowackiego pt. „MARJA STUART“ z p. Wiesławską w roli tytułowej.

W piątek o godzinie 4 popołudniu specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej — dramat historyczny Juljusza Słowackiego pt. „MARJA STUART“. Ceny miejsc: 1,50, 1,00 i 0,50 zł.

W sobotę premjera świetnej komedji włoskiego autora Charelliego pt.: „TWARZ I MASKA“. W komedji tej groteskowo ujętej, temat zdrady małżejskiej, sfingowanego zabójstwa oraz cały szereg skomplikowanych zdarzeń prowadzących do pogodnego zakończenia tej ze wszechmiar znakomitej komedji, błyszczącej świetnym djalogiem, obfitującym w szereg scen komicznych i dramatycznych naprzemian, a tworzącej w ten sposób wysoce oryginalny i subtelny charakter sztuki, która na wszystkich europejskich scenach odnosiła ogromny sukces. Komedja ta ze względu na swój oryginalny nowożytny ton i wykwintne tło stanowi specjalny urok dla inteligentnej i kultralnej publiczności.

*

—** **POMÓŻCIE GŁODNYM DZIECIOM.** W tutejszych 6 szkołach powszechnych, 657 dzieci rodziców biednych i bezrobotnych, przychodzi codziennie do szkoły bez śniadania i przez kilka godzin uczy się, podczas gdy ich organizm trapiony jest głodem. Komitet obywatelski pomocy dla bezrobotnych wszczął obecnie akcję, by dzieciom tym raz dziennie a to podczas przerwy naukowej udzielać ciepłej strawy. — Szklanka kawy żytniej z mlekiem i dwie bułeczki lub kawałek chleba przyczynią się do tego, by organizm tych biednych dzieci uchronić od chorób będących następstwem braku odżywiania się. Jak tę akcję przeprowadzić i jak uzyskać fundusze na jej przeprowadzenie, o tem ma zadecydować zebranie które odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali Rady miejskiej Ratusz I.

Komu los dzieci nie jest obojętny, a zwłaszcza rodzice, którzy chcą, by ich dzieci przyczyniły się drobnymi datkami do ulżenia losu swych biednych kolegów szkolnych, przełożeni zakładów szkolnych i wszelkich urzędów publicznych i instytucji prywatnych, raczą przybyć na owe zebranie.

Pp. Obywateli Ziemian prosimy serdecznie o łaskawe zaofiarowanie datków w naturze, a w szczególności mleka, choćby w małej ilości. Zgłoszenia odnośne upraszamy skierować na ręce przewodniczącego (telefon sądu okręgowego) lub do redakcji „Głosu Pomorskiego“.

Za Komitet obywatelski pomocy dla bezrobotuych

(—) Dr. **Edmund Bernecki, dyrektor sądu okręgowego**

—** **UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI STASZICA.** — Staraniem Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie sie w piątek, dnia 5 ltuego w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego uroczysta Akademja ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu wielkiego obywatela i patrioty St. Staszica. Szczegóły doborowego programu poda się do wiadomości w najbliższych dniach.

—** **NIECHAJ I INNE TOWARZYSTWA PÓJDĄ ZA ICH PRZYKŁADEM. Towarzystwo Powstańców i Wojaków** w Grudziądzu postanowiło z powodu ciężkiego położenia gospodarczego i panującego bezrobocia nie urządzać w bieżącym karnawale projektowanej zabawy. Natomiast uchwaliło składać co miesiąc kwotę 20 zł na fundusz bezrobotnych. Postanowienie to należy powitać z uznaniem i zadowoleniem. A możeby tak i inne towarzystwa i organizacj poszły za przykładem Powstańców i Wojaków!

—** **PODZIĘKOWANIE.** P. Marchlewskiemu i p. Zawadzkiemu oraz Braciom Włudarczak za przyodzianie 15-letniej ubogiej dziewczyny składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd bezrobotnych.

—** **ZE SZKOŁY GOSPODARCZEJ W GRUDZIĄDZU** (ul. Trynkowa 19). Dowiadujemy się, że istniejąca w naszem mieście uczelnia gospodarstwa domowego, urządza szereg krótkoterminowych wieczornych kursów gotowania, szycia i robótek. Oprócz zajęć praktycznych będą się odbywały wykłady z chemji życia codziennego i z teorji gospodarstwa domowego. Lekcje w godzinach wieczornych od 6-tej do 9-tej dają możność osobom pracującym nauczyć się smacznie, zdrowo i oszczędnie gotować i zapoznać z tak ważną dziedziną życia codziennego, jaką jest gospodarstwo kobiece. To też z uznaniem i zadowoleniem należy powitać uruchomienie kursów i warto, by nasze panienki skorzystały z nadarzającej się okazji nabycia umiejętności niezbędnych każdej kobiecie. Kursa rozpoczną się w lutym.

RUCH TOWARZYSTW

— (rt). **Związek Robotników Budowlanych.** W poniedziałek dnia 1. II. o godzinie 5 i pół popoł. odbędzie się w lokalu p. Arendta Walne Zebranie, na którem będzie przemawiał sekretarz Kowalewski. Na porządku obrad będzie omawiana sprawa zarobkowa, bezrobocie i inne ważne sprawy. Każdy członek powinien bezzwłocznie przybyć. **Zarząd.**

— (rt). **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej** przy Farze odbędzie swe Walne Zebranie w czwartek dnia 28 bm. o godzinie 8 wiecz. na sali parafjalnej. Udział wszystkich członków konieczny.
5542 **Zarząd**

— (rt). **Kursy Sanitarne.** We środę dnia 3. II. o godzinie 6 i pół wieczorem rozpoczynają się wykłady Kursów Sanitarnych w Szpitalu Rejonowym. Kandydatki, które są zarejestrowane zechcą sie zgłosić po odbiór legitymacji dnia 29 bm. od godz. 6—7 wieczorem, w biurze Czewonego Krzyża, ulica od godz. 6—7 wieczorem w biurze Czerwonego Krzyża, ulica Stara 1. (5548) **Sekcja Sanitarna Czerwonego Krzyża**

— (rt). **Miesięczne Zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** odbędzie się w piątek dnia 29 bm. o godzinie 5 popołudniu w sali parafjilnej. O liczne przybycie uprasza się uprzejmie. Na porządku obrad sprawy rekolekcji. Zarząd.

— (rt). **Konferencja Pań Miłosierdzia przy kościele św. Krzyża** podaje do wiadomości, iż zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godzinie 5 i pół popołudniu w szkole im Królowej Jadwigi przy ulicy Rzezalnianej. — O liczne przybycie członków prosi (5566) **Zarząd.**

— (rt). **Towarzystwo Czytelni dla kobiet.** Miesięczne zebanie Towarzystwa Czytelni dla kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 1 lutego punktualnie o godzinie 7 wieczorem w auli gimnazjum matmat-przyr. przy licy Sienkiewicza. W pierwszej części programu wygłosi ks. prof. Jaranowski wykład na temat: „Współpraca religijna między szkołą a domem rodzicielskim. Druga część programu z powodu okresu karnawałowego urozmaicona będzie wesołemi deklamacjami i monologami. Ze względu na bardzo urozmaicony program oraz ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, które na zebraniu omawiać się będzie jak najliczniejszy udział członkiń bardzo pożądany. Goście mile widziani. — Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia Odbieranie składek oraz wpisywanie członkiń również przed posiedzeniem. (5567) **Zarząd.**

—(rt) **Herbatka tańcująca NOK.** odbędzie się w górnych salach „Wielkopolanki“ dnia 7 lutego b. r. w niedzielę, o godzinie 7 dla członkiń i wprowadzonych gości. — Tani bufet.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (24

Na pierwsze słowa, jakie wyrzekł syn, stary Bąk podniósł czoło i oświadczył pewnym głosem:

— Ja nie jestem turchawką, umrę na stanowisku. Jeżeli pan Franciszek ma mnie dość, to niech mnie odprawi. Nie potrzebuję jałmużny.

Próżno było nalegać. Pan Dobranicki zwrócił się do Janki.

— Czy będziesz się go wstydził tatusiu? — spytała. — Ja dumna jestem, że będę jego synową. Robociarze, to nasi współpracownicy, nasi wspólnicy. Ja nie dopuszczam, nie uznaję różnicy klas,

A gdy Piotr usiłował ją przekonywać, odrzekła:

— Wychodzę za syna najdzielniejszego i najuczciwszego człowieka, jakiego znam po moim ojcu. Jeżeli moi znajomi uznają za słuszne, mnie potępić, zerwę z nimi. Czy żenisz się ze mną dla tego, że jestem córką bogatego przemysłowca, czy też dlatego, że mnie kochasz?

W trzy tygodnie potem, w początkach września, dowiedziano się oficjalnie o małżeństwie. Ogół przyrzekł sobie nie być obecnym na ślubie; ale jak pan Iwański mógł był odmówić być świadkiem wraz z doktorem, który wyleczył Jankę? Piotr wybrał sobie dwóch dawnych kolegów szkolnych; nie zaprosił żadnego z członków swojej rodziny na ceremonię. „Towarzystwo“ osady, przeciwnie stawiło się w komplecie. Jedni usprawiedliwiali swoją obecność ciekawościa, drudzy wywoływali obowiązki światowe. Robotnicy nie chcieli pominąć tak dobrej okazji do zabawy. Na żadanie Janki ustawiono stoły w ogrodzie do śniadania po nabożeństwie. Było ciepło. Liście już pożółkłe tworzyły kopułę ponad młodą parą. Słońce ozdabiało ich blaskami przeźroczy.

Janka obok Piotra zajmowała pierwsze miejsce w podkowie stołów, przy których usiadło około setki gości. Była otoczona przez najdawniejszych przyjaciół i przez delegatów z pracowni.

Inni bankietowali w szopie, specjalnie dla nich przybranej. Przy szampanie młodzi małżonkowie przeszli środkiem zaproszonych. Robotnicy zgrupowali się w głębi ogrodu i Janka, wsparta na ramieniu męża, podawała im rękę. Piotr ją naśladował.

Godził się z kolegami, z Wolskim, który życzył mu szczęścia i podczas gdy tłum święcił związek „dobrej wróżki“ na dwóch punktach firmamentu. Tu i ówdzie chmury ciemne, szare i płowe zaczerniały mroki. W ciemności rozlegał się trzask gałęzi, niby pod ciężarem zwieszających się duchów. Podmuchy wiatru wzniecały coraz większe płomienie w stosach.

Janka, wsparta na ramieniu męża, przechadzała się po ogrodzie, uroczystym i żałobnym naprzemian. Trwogi dziecinne sprawiały jej drżenie, ale czuła się pod opieka Piotra. On nie był coprawda poetą; takim jest przecie wpływ natury, że dusze najmniej przysposobione muszą jej ulec imaginacja niespokojna, zabobonna i mistyczna, budziła się w umyśle Piotra i unosiła go na skrzydłach rojeń.

Janka była jego żoną; znajdował nieskończoną radość, powtarzając to sobie, dla siebie samego, gdy szedł przy niej. Mniej słuchał wymawianych przez nią wyrazów, aniżeli myśli własnej. Niezawodnie Janka wzruszała go swojem zaufaniem, ale gdy mu zalecała wspólny podziw tylu piękności, gdy przejęta kultem natury nawracała się z dziekczynieniem do Stwórcy wszechświata i marzyła o innych ludziach, którzy zasługiwali na takie same szczęście, Piotr uwalniał się od niej, usuwał się i odpowiadał:

— Szanuję twoja wiarę i dobroć; szanuj moje przekonania i uczucia, jakie żywię dla swego obowiązku. Miłość Boża jest rzeczą religji; nie bronię co oddawać się jej w kościele, ale nie zmuszaj mnie, ażebym ci towarzyszył. Co zaś do życia, jak ja je pojmuję, jest ono ruchliwe i wymaga całego wysiłku naszej energji praktycznej.

Przystępowała doń, znowu brała jego rękę pod swoja i tuż przy nim mówiła:

— Jak wysoko sięga istota żywa na ziemi, nic wskórać nie może bez pomocy Boga. Szczęście nasze, to znak jego pobłażania dla nas lub Jego miłości, jeżeli wolisz.

— Czy to ażeby słuchać kazań, zmuszasz mnie do pozostawania przy sobie? — zapytywał. — Faktycznie, przyjęłaś sobie za zwyczaj, za manję, ciągłe kaznodziejstwo. Służyć Bogu? Służę Mu, pracując. Obciążam własną dusze, biorąc na siebie wszelkie odpowiedzialności i nie mam czasu na filozofowanie.

Wtedy milkła.

Nastała zima. Ogród opustoszał. Przyglądała mu się z poza firanek swego okna, obiegała wzrokiem jego czarne aleje, zmoczone deszczem, zanieczyszczone gałęźmi, odłamanemi przez wichury. Czyż mogła się skarżyć? Nie, bynajmniej. Mąż był zawsze dla niej uprzedzającym. Pan Dobranicki wydzielił im jedno ze skrzydeł swego pałacu. Byli u siebie i schodzili się razem jedynie na większe posiłki. Znajomi, na ogół biorąc, przyjęli ich życzliwie. Wreszcie, Janka będzie matką pod koniec przyszłego lata. Cóż jej brakuje? Fortuna, szczęście — wszystko jej sprzyjało. A jednak brak jej było tej poufnej zażyłości wierzeń, intuicyjnej sympatji, jaka powinna była jej towarzyszyć w jej wycieczkach duchowych, tego wyjścia, które zaprowadzałoby ją tym samym pędem poza ziemię i które dawałoby jej złudzenie, że nie umiera się z tego, co człowiek kocha.

Rozsądnie ksiądz Perełka radził jej czekać.

— Nadzieja — wtórzył — jest cnotą. Trzeba dojść do tego, ażeby na nią zasłużyć przez cierpliwą wolę. Mąż twój zrozumie cię; zostaw mu czas, niech pozna sam siebie.

Ale Piotr wydawał się z dniem każdym posępniejszym. Posłuszny instrukcjom pana Dobranickiego, cierpiał, że musi być podwładnym. Usiłował niekiedy podsuwać mu pomysły. Za granicą przyglądał się nowym procederom mogącym ułatwić i udoskonalić fabrykację. Szef odpowiadał mu z wielką życzliwością, wysłuchiwał go i zachowywał rezerwe.

— Rozwagi, mój kochany, zastanowienia. My nie zamierzamy tworzyć przedsiębiorstwa na świat cały. Tu winien rządzić rozum tradycyjny!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Torty wyrobu pań, znane z dobroci. Dochód z zabawy NOK. przeznacza na śniadania w szkołach dla najbiedniejszych dzieci bezrobotnych. Obowiązki gospodyń przyrzekły łaskawie pełnić panie: inż Ambroziewiczowa, dr. Grygierowa, M. Gutowska, dyr. Kwaśniewska, prez. Marchlewska, drowa Majowa, stud. uniwers. Marja Rudowska i dyr. Zakrzewska. Zabawa zapowiada się świetnie. Dla nietańczących wint, bridż, lotto itp. 5568

Za Zarząd NOK. (—) K. Korwin-Piotrowska.

— (rt). **Członkowie Bractwa Strzeleckiego,** którzy pragną zaprosić na bal królewski, odbyć się mający w dniu 5 lutego, gości, zechcą bezzwłocznie podać adresy u jednego z następujących członków: Kellas, Rost, Winiarski lub Wawrzyniak. (5560) **Zarząd.**

— (rt). **Bal maskowy** Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rzeczypospolitej Polskiej Koło Grudziądz odbędzie się w dniu 7 lutego rb. w lokalach „Pod Złotym Lwem".

Związek Podoficerów Rezerwy, pracując na gruncie czysto narodowym i uznając obecne trudne położenie gospodarcze przeznacza przeto pozost. czysty zysk z balu dla bezrobotnych Bratnie Towarzystwa, sympatyków oraz przyjaciół naszego związku zapraszamy do wzięcia udziału w balu, również też prosimy szanowne Obywatelstwo o łaskawe poparcie, ażebyśmy mogli dolę naszych bezrobotnych polepszyć. — Członków naszych prosimy zgłaszać zapotrzebowanie na zaproszenia w Sekretarjacie ulica 3 Maja nr. 34 II p. wzgl. telefonem nr. 361. 5559

Zarząd Koła Podoficerów Rezerwowych w Grudziądzu

— (rt.) **Baczność Szoferzy!** Bal maskowy odbędzie się w sobotę dnia 30 stycznia 1926 o godzinie 7 wieczorem w hotelu „Złoty Lew". Wstęp gości za okazaniem zaproszenia, wstęp członków za okazaniem książeczki członkowskiej. Zarazem zwracamy się do Szan. Właścicieli samochodów z gorącą prośbą, aby z łaski swej w dzień ten zwolnili swych szoferów o ile możności od zajęć. (5846) **Zarząd.**

*

Z SREBRNEGO EKRANU.

KINO ORZEŁ: KOBIETA O NIECZYSTEM SUMIENIU

Jakiekolwiek miałby kto, pewne nieznaczne zastrzeżenia, co do samej treści i jej przeprowadzenia, to jednak każdy musi złożyć głęboki pokłon w stronę kompozycji i reżyserji. Naprawdę, że rzadko widzi się coś tak technicznie dobrze wykonanego. Dupont, stanął po realizacji tego filmu, wśród najlepszych reżyserów świata. A jest ich rzeczywiście — niewielu. Lil Dagover i jej partnerzy dali prawdziwie artystyczne kreacje.

Szlachetny gest dyr. kina „Orzeł", w postaci zniżenia cen biletów o 50 procent, witamy z uznaniem i wdzięcznością. Możeby tak za przykładem poszły i inne kina grudziądzkie a zwłaszcza teatr.

„Kobietę o nieczystem sumieniu" reżyserował Dupont, a pochodzi ona z wytwórni niemieckiej pt. „Terrafilm".

*

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Z ruchu Chrześc. Zjedn. Zawod.).** Dnia 13-go stycznia 1926 r., odbyło się w Toruniu na sali p. Stuczyńskiego, walne zebranie filji pracowników wojskowych Ch. Z. Z., przy dość licznym udziale członków. Słowami „Szczęść Boże!" zagaja walne zebranie kol. prezes Kaniecki. Porządek obrad składał się z odczytania protokółu, sprawozdania zarządu z działalności za rok 1925, wyboru nowego zarządu, referatu kol. Nowaka z Grudziądza, wolnych głosów i wniosków.

Po odczytaniu protokółu przez sekretarza, przystąpiono do sprawozdań. Jako pierwszy zabiera głos ruchliwy działacz na bruku toruńskim kol. prezes Kaniecki. Z sprawozdania tego wynika, że rok 1925 dla Chrześc. Zjedn. Zawodow. pod względem rozwoju był bardzo pomyślny. Liczba członków, mimo, że kilku dało się przekupić przez Z. Z. P., powiększyła się prawie o przeszło 100 proc. Powiększenie się tej liczby, należy tylko przypisywać spokojnej, uczciwej i celowej pracy. Nie rzucano demagogji, jak inni z pod znaku socjalistyczno-enperowskiego, lecz pracą i spokojem pracowano dla dobra członków i organizacji. Kolejno zdawali swe sprawozdania kol. skarbnik i sekretarz. Z jednego i drugiego sprawozdania wynikała wielka ruchliwość zarządu. Po złożonych sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli koledzy: Kaniecki jako prezes, Duliński sekretarz, Maćkowski skarbnik, Winiarski i Karłowski ławnicy. Następnie udzielił kol. prez głosu kol. Nowakowi z Grudziądza który w przeszło godzinnym referacie omówił obecne położenie gospodarcze naszego państwa, poczem omówił działalność Sekretarjatu Ch. Z. Z. dla pracowników wojskowych. Nad referatem wyłoniła się obszerna dyskusja, w toku której poruszano najważniejszą kwestję, tj. redukcję pracowników oraz redukcje dnia pracy, które zamierzają władze wojskowe wobez tutejszych robotników przedsięwziąć. Uchwalono, by za wszelką cenę powyższe umożliwić. Po 3-godzinnych obradach przewodniczący azmknął posiedzenie słowami „Szczęść Boże!"

(Brutalny napad). W środę, o godzinie 2-giej popołudniu, na powracającą z Torunia niejaką Halińską napadło na szosie dwóch osobników, którzy grożąc jej rewolwerami, zażądali pieniędzy. Ponieważ napadnięta pieniędzy nie miała, zrabowali jej 4 butelki wódki, 500 papierosów i 10 paczek zapałek. Charakterystyczne jest, że napad rabunkowy miał miejsce w biały dzień i na licznie uczęszczanej drodze.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Coś krucho jest z „uniwersytetem" ukraińskim).** Zapowiedziane na środę pierwsze posiedzenie oświatowych działaczy ukraińskich w sprawie utworzenia uniwersytetu ukraińskiego nie odbyło się, ponieważ nie przybył ani jeden profesor ukraiński.

—* **KRAKÓW. (Aresztowanych dyrektorów wypuszczono na wolność).** B. dyrektorzy Banku Przemysłowego Feliks Wiliński i Tadeusz Winiarz zostali wypuszczeni na wolność bez złożenia kaucji. Prośba obrońców dyrektora Filippiego o pozostawienie go na wolnej stopie rozpatrywana będzie po uzupełnieniu niektórych szczegółów śledztwa.

Wielka płomienna ofiarność

niech strzeli z naszych serc i przyniesie bezrobotnym ukojenie.

Ogniste strzały warczą w powietrzu coraz więcej i coraz śmielej.

Niedola bezrobotnych. — Dalszy ciąg ognistych strzał. — Panna Janka godzi się z panem Stasiem. — Wzruszone serce chce połamać płomienny pocisk. — Wielki guz. — Inżynierowie inżynierom. — Pani Marja Szmańdzina obsypana gradem pocisków.

Grudziądz, 28 stycznia.

Każda pomoc bliźniemu, wymaga przedewszystkiem **czynnego udziału wszystkich tych,** którzy mu pomóc mogą. Absolutnie **nie wystarczą** nawet najbardziej ofiarne oraz pełne poświęcenia i trudów wysiłki poszczególnych jednostek, skoro ogół pozostanie głuchy i obojętny.

Mamy obecnie w Grudziądzu tak **ważną sprawę bezrobocia.** Ludzie ci bez własnej winy, wbrew swojej woli, pozostali na długie tygodnie bez pracy, a co gorzej, bez jedzenia, bez wszelkich najkonieczniejszych środków do życia. Tułają się z kąta w kąt, z ulicy na ulicę, płaczą, żebrzą i proszą — często bez skutku!

Głód wyciska im gorzkie łzy z oczu, ręce pękają od zimna, a skostniałe, zbolałe ciało tuli się drżąco wśród strzępów okrycia. Starsi, silniejsi i zdrowsi mężczyźni jakoś sobie jeszcze poradzą, ale co mają robić **kobiety i dzieci... Niejedno maleństwo przyszło co dopiero na świat i już w zaraniu życia, spowija go śmiertelnym całunem — nędza... Dziecina kwili w kołysce, a matka... matka siedzi ciężko chora przy wygasłem ognisku, przy pustych, zakurzonych garnkach i pobladłymi wargami modli się do litości ludzkiej.** Nic więcej uczynić nie może...

Społeczeństwo daje im wprawdzie coś niecoś, ale to jest bezwarunkowo za mało. Nie chodzi o to, ażeby dawać dużo, ale o to, **ażeby dali wszyscy;** a wówczas, jeśli każdy nawet da niewiele, będzie to znacznie więcej, aniżeli by poszczególne osoby dały ponad własną możność i siły.

Nastały wprawdzie obecnie dni cieplejsze, kilkudziesięciu bezrobotnych znajdzie niewątpliwie pracę i w mieście i w powiecie. Ale któż może zaręczyć, że to potrwa długo, że za dni kilka biedaków tych, **mróz znowu nie odpędzi od pracy.** A choćby nawet i mróz nie powrócił, to jednak **tylko niewielka garstka** bezrobotnych znajdzie pracę. Budżety miasta i powiatu są ściśle ograniczone. Mimo najlepszych chęci, **wszystkich** odrazu nie można zatrudnić.

To, co złożyliśmy dotychczas, **jest niczem; wystarczyło zaledwie na pewną, mniejszą część bezrobotnych i to na przeciąg kilku tylko tygodni.**

Społeczeństwo musi się wreszcie ocknąć z zadumy, z chorobliwego odrętwienia i przyjść z pomocą tym nieszczęśliwym; **z pomocą wielką, skuteczną, płynącą wprost z serca, z szlachetnego zrozumienia smutnej doli bezrobotnych.**

Jest wielu jeszcze w naszem mieście, którzy mogą dać a dotychczas jeszcze nic nie dali. **Szereg firm kupieckich i zamożnych domów** nie uczyniło dotychczas jeszcze nic, coby mogło chociaż w części naprawić położenie bezrobotnych.

To też, chcąc dać możność do składania ofiar wszystkim osobom, rozpoczęliśmy przed kilku dniami t. z.

„OGNISTE STRZAŁY".

Nakształt huraganu płonących strzał, wypuszczonych z łuków tatarskich i zmieniających w perzynę zamki, wioski i obozy warowne, tak też niech popłynie i strzeli z naszych serc płomienna, wielka ofiarność i zmieni na dobre tragedję bezrobotnych.

Mówiąc ściślej i jaśniej, wyglądają nasze strzały mniej więcej następująco:

Pan Staś, kocha się w pannie Jance. Ale ona tego nie uznaje, panu Stasiowi nie wierzy, nie chce z nim rozmawiać i flirtuje zawzięcie z pewnym przystojnym porucznikiem. Pan Staś jest w rozpaczy. Nie wie, co zrobić, żeby pannę Jankę zobaczyć, zatańczyć z nią i porozmawiać. I oto bierze do ręki „Głos Pomorski" i widząc pociski, wpada na świetny pomysł. Następnego dnia pojawia się w naszej gazecie taka wzmianka: — Pan Stanisław L., ofiaruje 2 zł. na bezrobotnych, rzucając równocześnie ognistą strzałę w sam różowy nosek panny Janki Z. — Panna Janka przeczytawszy to, jest strasznie ucieszona, że w ten sposób dopomógł jej ktoś do zrobienia dobrego uczynku, do ulżenia niedoli bezrobotnym.

Bo ten pocisk ognisty — jest niczem innem, jak tylko **subtelnym, delikatnym przymusem do złożenia datku.**

Rada nierada, zaprasza ona pana Stasia do siebie, dziękuje mu za ognistą strzałę, uśmiecha; pan Staś początkowo rumieni się, później zaczyna mówić, mówi długo, szczerze, porywająco i oto — na następnym dancingu panna Janka tańczy już tylko z panem Stasiem, a przystojny porucznik stoi w kącie i przygryza ze smutkiem wargi.

W ten sposób więc **znajomi niech piszą do znajomych, sąsiedzi do sąsiadów, narzeczony do narzeczonej, pacjenci do lekarzy, student do pensjonarki, płacący podatki do urzędników izby skarbowej itd. itd.**

Niech każdy pomoże nam z ochotą i radością, **rzucać** płonące złotymi strzały.

Jakie z tego wynikną kawały, śmiechy, **oburzenia** — nie trudno zgadnąć, a wszystko to wyjdzie **na dobre** bezrobotnym. Bo ci, na których padnie **pocisk — nie mogą uchylić się od obowiązku.**

Dziś napłynęły do redakcji dalsze strzały, które puszczamy natychmiast w świat:

2) **Inż. Janowie Kunertowie** składają 5 zł. na bezrobotnych i rzucają ognistą strzałę na pp. **Z. Boberskich.**

3) Podejmując prześliczną strzałę ognistą, rzuconą ku mnie z nadobnych rączek pani **Jadzi Toczyskiej,** zwracam ją, zanim połamię się pod wpływem do głębi wzruszonego serca w kierunku pani **Olgi Pawłowskiej.** Na bezrobotnych załączam 2 zł. — **Władysław Gastomski.**

4) Nabywszy wielkiego guza od twardej strzały pani **Haliny Domaradzkiej,** składam 5 zł. i obsypuję gradem pocisków, panią **Marję Szmańdzinę. — Henryk Krzysztofowicz.**

(Przeciw redukcjom na uniwersytecie). W czwartek odbyło się posiedzenie rady wszystkich wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz senatu akademickiego, na którem uchwalono energiczny protest przeciw redukcjom na uniwersytecie, szczególniej w czasie, kiedy nauka odbywa się w normalnym tempie. Protest ten zostanie skierowany do Ministerstwa O-Oświaty.

—***LWÓW. (Uczczenie rocznicy powstania styczniowego).** 22 bm. w rocznicę powstania styczniowego, odbyło się nabożeństwo, urządzone przez lwowski garnizon wojskowy. W nabożeństwie wzięli udział gen. Thulie, zastępca dow. korpusu, vice-wojewoda Kartezy, prezydent Neumann oraz liczni przedstawiciele towarzystw, organizacji i związków. Popołudniu i wieczorem odbyły się w oddziałach wojskowych wieczorki, pogadanki i koncerty.

(Obchód grecko-katolicki). W niedzielę z okazji 25-lecia intronizacji metropolity Szeptyckiego na stolicę arcybiskupstwa grecko-katolickiego, kapituła metropolitalna we Lwowie, urządziła uroczysty obchód w katedrze św. Jura. Po mszy odprawionej przez wszystkich biskupów wraz z wszystkimi delegatami wszystkich trzech diecezji, odbyły się procesje z cerkwi ruskiej. O godzinie 12 składali metropolicie życzenia delegaci towarzystw ruskich. Reprezentanci duchowieństwa rzymsko-katolickiego z arcybiskupem Twardowskim na czele oraz przedstawiciele władz, brali udział w uroczystościach. „Gazeta Poranna" zwraca uwagę, że podczas uroczystości jubileuszowej metropolity Szeptyckiego brak było delegatów duchowieństwa diecezji stanisławowskiej oraz T-wa Literatów i Dziennikarzy im. Iwana Franki. Towarzystwo to umotywowało swą nieobecność podpisem metropolity pod znanem rozporządzeniem o wprowadzeniu duchownej cenzury prewen-

Wiadomości sportowe.

OLIMPJA — BAON SZKOLNY 4:2 (1:1).

W niedzielę dnia 24 bm. odbył się mecz treningowy na boisku Baonu Szkolnego między „Olimpją" a drużyną Baonu Szkolnego. Mecz zakończył się wynikiem 4:2 (1:1) dla „Olimpji".

Gra była dosyć ciekawą i obfitowała w wiele pięknych momentów, mimo rozmokłego gruntu, utrudniającego grę. — Przebieg gry w pierwszej połowie był równy, dopiero druga połowa stała pod znakiem przewagi „Olimpji", u której pomoc zawiodła, za to atak pracował dobrze, szczególnie środkowy napastnik p. Olszewski.

Bramki dla „Olimpji" strzelili po jednej pp. Michalak, Tomaszewski i Olszewski. Czwarta bramka była samobójczą.

Drużyna Baonu Szkolnego przedstawiła się jako dość silny zespół, z którym „Olimpja musiała stoczyć ciężką walkę o zwycięstwo.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Odpowiedzialny redaktor: **Jerzy Kruszewski.**

Kino Apollo Teatr 5555

Dziś i dni następne

Film dla wszystkich! Największe arcydzieło doby ostatniej!!!

W niedzielę o godzinie 2-ej wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.

ŚWIAT ZAGINIONY

dramat w 10 akt. wdg. genjalo. fascynując. dzieła **Conan Doyle'a**

Początek seans. o g. 6 i 8. Karty honorowe i bilety ulgowe ważne tylko o g. 6-tej

---

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 883 zmieniono dziś firmę „Fabian Hernes, Grudziądz" na W. Szpanowski następ. Fabian Hernes, Grudziądz.

Grudziądz, dnia 28 listopada 1925 r. [5562

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 874 zapisano dziś przy firmie „Edwin Balcerowicz i S-ka, Grudziądz", iż dotychczasowy wspólnik Zygmunt Balcerowicz jest jedynym właścicielem firmy. Jawną spółkę rozwiązano. — Dotychczasowy wspólnik Edwin Balcerowicz wystąpił ze spółki.

Grudziądz, dnia 14 stycznia 1926 r. [5563

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 889 zapisano dziś przy firmie „Francusko-Polski Dom Handlowy, Maison Commerce Franco-Polonaise Girard & Bergel w Grudziądzu", iż dotychczasowy wspólnik Leon Girard jest jedynym właścicielem firmy. Kupiec Adolf Bergel-Opala wystąpił ze spółki, spółkę jawną rozwiązano.

Grudziądz, dnia 16 stycznia 1926 r. [5564

Sąd Powiatowy.

W rejestrze spółdzielni pod nr. 18 zapisano dziś przy spółdzielni „Molkereigenossenschaft Mleczarnia spółdzielcza z ograniczoną odpowiedzialnością w Świeciu-Wieś pow. Grudziądz, że uchwałą walnego zebrania z dnia 23 października 1925 zmieniono §§ 4, 5 i 6 statutu.

Grudziądz, dnia 1 grudnia 1925 r. [5561

Sąd Powiatowy.

Wywołanie.

Pan Samuel Kretschmann z Łasina wystąpił z wnioskiem, by wywołać zaginione rzekomo listy hipoteczne a) na 4000 mrk. b) 4000 mrk. c) 4000 mrk. zapisane na nieruchomości Łasin karta 203 w oddziale III. a) pod nr. 14 b) pod nr. 15 c) pod nr. 17 dla małżonków Augustyna i Katarzyny Bielertów z Łasina. — Posiadacza tych zaginionych listów wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie, najpóźniej na terminie dnia 14 kwietnia 1926 r. o godz. 10 przed poł. sala nr. 3 prawa swe zgłosił i dokumenty przedłożył, gdyż inaczej dokumenty te zostaną uznane za umorzone.

Grudziądz, dnia 16 stycznia 1926 r. [5565

Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 30. bm., o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

lokomobilę, młocarnię, wolant do wyjazdu i 4 fuzje.

Miejsce sprzedaży: **Majętność Kitnówko** powiat Grudziądz.

5557] **Józefowicz**, kom. sąd. Grudziądz.



Restauracja »SEICK« Szewska 16 — Telefon 44

W czwartek, dnia 28. bm.

Wyszynk piwa »BOK«

Kiełbaski i nogi wieprzowe z kapustą - flaki.

5543

Bezkonkurencyjna cena reklamowa

PIANIN NOWYCH

z najlepszego materjału i nowoczesnej konstrukcji

pianino gabinetowe zł 1750,—

pianino salonowe zł 1850,—

Prosimy powołać się na ogłoszenie.

zał. w r. 1898 **A. Drygas** zał. w r. 1898

Fabryka Fortepianów i Pianin, **Poznań**, ulica Kantaka nr. 5. [5550

Kino ORZEŁ

Dziś i dni następne

Uwaga! Pomimo nadzwyczajnych kosztów dyrekcja w dni powszednie obniżyła cenę biletów tylko na 1-sze przedstaw. o 50%, na 2-gie przedstawienie ceny zwykłe. Kasa sprzedaje bilety na 1-sze przedstaw. tylko od g. 5·30—6 popoł.

Nowość! **Sensacja!**

5551 **Kobieta o nieczystem sumieniu**

życiowy dramat erotyczny w 10-ciu aktach podług rzeglośnej powieści „Pokorny i śpiewaczka" Feliksa Holaendra, autora „Tancerza".

W roli głównej: **Lil Dagower** i **Hans Mierendorf.**

Początek o g. 6 i 8, w niedzielę o g. 4·15

Bloki kasowe różnych wielkości własnego wyrobu poleca najtaniej **Wład. KULERSKI** ulica Pańska 19



Ważne dla właścicieli samochod. i szoferów.

Reperacyjny warsztat samochodów.

KURSY kierowców samochodow (szkoła szoferów)

Fr. Lipiński

GRUDZIĄDZ

Mickiewicza nr. 19. Telefon nr. 494 w nocy nr. 94.

Wszelkie reperacje samochodów jak: montaże nowych motorów, spajanie pękniętych i łomów, reperacje magnetów, dynamomaszyn, akumulatorów pp. Stacja ładow. akumulator. Wszelkie części zapasowe wykonuje się po nadzwyczaj nisko kalkulowanej cenie.

Sprzedaże

DOM nowoczesny na ul. Kościuszki 24 do sprzedania, wpłata do 20 tysięcy zł Zgl. tamże part. lewa strona [5824

Pierwszorzędną [5831 **trzcinę długą** oddaje Ediger, Rożyn.

Pokój męski do sprz. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. 5844pm

Zguby

Zaginęła 27-go popołudniu młoda **wilczyca szara** wabi się ... — Zwrócić d[illegible]

Nauka wychowanie

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wejnara, Warszawa, Krucza 26.

P. T. Szanownej Publiczności zawiadamiam uprzejmie, iż w dniu 30 stycznia br. **otwieram przy ul. Lipowej 19**, róg Fortecznej, obficie zaopatrzony

Skład Wędlin

Specjalność: Oryginalne kiełbasy krakowskie, wiejskie, litewskie, kabanossy, serwolatki węgierskie „Debreczyński", pasztety z dziczyzny itp.

Polecając się łask. względom, pozostaję z wysokiem poważaniem

5656] skład wędlin **„Krakowianka"**

Reperacje fortepianów i pianin

5558 przez siły fachowe po cenie przystępnej wykonuje

Fabryka pianin i fortepianów **B. Sommerfeld**

Filja **Grudziądz, Groblowa 4**

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

Skóry

różne podeszwowe	chromy i gemsy
i specjalne na brandzle	(czarne i kolor.)
faledry	zamszowe
do pasów zapędowych	lakowe
techniczne i troki	siodlarskie
meblowe i samochodowe	galanteryjne
pantoflarskie	i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce,	zajęcze, królicze,
końskie, skopowe,	tchórze, wydry,
kozie, sarnie,	kunie, lisie

i włosie końskie.

Skóry

BRACI PFEIFFER

HURTOWNIA SKÓR

EDWIN BALCEROWICZ i S-ka

Grudziądz **Mickiewicza 25**

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna" sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej" mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego" przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej po południu.**

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**

Przyjmujemy do farbowania i wyprawy na sposób lipski i paryski wszelkiego rodzaju skóry futrzane surowe jak:

lisy: na krzyżowe, sobolewe, srebrne i alaska

króliki: na sealowe, bibretty, sobolowe, skunksowe, patagońskie

koty: na czarne i skunksy 5585

zajęce: na chinchilla

wydry, tchórze, kuny, owce, koty, psy i t. d.

Wykonanie pierwszorzędne. Dostawa przy farbowaniu 15 dni, przy wyprawie 10 dni. Za farbowanie, jak i wyprawę przyjmujemy pełną gwarancję. Kupujemy wszelkiego rodzaju skóry surowe, futrzane płacąc najwyższe ceny rynkowe. Gotowe skórki futrzane mamy na składzie na sprzedaż. (5585

»ALASKA« **Farbiarnia i wyprawa skór futrzanych** **Poznań, ulica Fabryczna 31.**

Telefon nr. 21-44. **Telefon nr. 21-44.**



Niniejszem polecam mój bogato zaopatrzony

skład nagrobków

w najrozmaitszych jakościach i wykonaniu.

Polecam zarazem: garnitury umywalkowe, tablice rozdzielcze, płyty stołowe z białego marmuru „Carrara" po cenach nadzwyczaj solidnie kalkulowanych.

J. Bielawski i Syn, Grudziądz

5533 ulica Rzezalniana nr. 15.

Posady

Szofer

10 lat na jednej i tej samej posadzie, poszukuje od 1. IV. innej. — Łask. zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 5859 pm.

Gorzelany

z dobremi świadectwami, żonaty lub też samotny, poszukiwany natychmiast. Zgł. osobiste. **Temme**, właściciel majątku Polskie Węgrowo, pow. Grudziądz

Robotnika dziennego z 2 zaciężn. od 1/IV rb. oraz **fornala** władaj. jęz. niem. od 7/II rb. poszukuje, 100 centnar. **sadzonek wierzby** poleca **H. Franz II**, Sosnówka p. Mniszek.

Inteligentna panna umiejąca biegle pisać na maszynach różnych systemów, włada dobrze niemieckim i polskim językiem, poszukuje posady za małe wynagrodzenie ewtl. jako praktykantka. — Oferty prosze złożyć do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego pod nr. 5848 pm

Poszukuję nezciwej **dziewczyny** kochającej dzieci do wszelkich prac domowych. Pl. 23 Stycznia 11, III pr.

Mieszkania

Intel. kawaler poszuk. **1-2 pokoi bez mebli** w śródmieściu odnająć od większego mieszkania. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 5847pm.

2 pok. umeblow. frontowe słoneczne z balkonem, w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszen. do Głosu Pomorskiego pod nr. **1667**

Pokój frontowy wygodnie umeblowany natychm. do wynajęcia Tusz Grobla 18, I ptro pr. [5853

Pokój z używan. kuchni do wynajęcia Tusz. Grobla nr. 16, podwórze II p. lewo

1 lub 2 pokoie umebl. ewtl. z używaniem kuchni do wynajęcia ul. Tuszewska Grobla nr. 22 p. (5849

Dobrze umeblow. pokój dla jednego pana do wynajęcia Długa 10, I p.

Pokój umebl. dla 1 lub 2 osób od 1/II 26 do wynajęcia ul. Lipowa 34, I drzwi 8, wejście z Sobieskiego

Pokój umebl. do wynajęcia [5856 ul. Lipowa 7, II p. lewo

Duży, ładn. umebl. pokój z osobnem wejściem jednemu wzgl. 2 panom wynajmę od 1/II. Mickiewicza 2, II

Umeblow. 1—2 pokoje dla kilku osób z utrzym lub bez korzystnie do wynaj. ul. Mickiewicza 17, parter

Różne

Krawcowa domowa, wykonująca wszelką garderobę damską, jak płaszcze i ubranka chłopięce, przyjęłaby jeszcze kilka miejsc przy bardzo niskiej opłacie dziennej. Łask. zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 5850pm

Krawcowa osoba starsza poszukuje pracy, także i na wyjazd. Długa nr. 17, II p.

Krawcowa wykonuje wszelką prace w domu, pozadomem i na wsi Pietruszkowa 25, III piętro

Moralne „Ja"

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

Warszawa. Psycho - Grafolog Szyller-Szkelnik, Piękna 25-

Kupujcie 5528

skarpetki i pończochy

tylko w fabryce pończoch

L. Stetkiewicz

Groblowa, Plac Kąpielowy

Wełniane, jedwabne, mako, florowe pończochy i skarpetki.

GWARANCJA za trwałość!

Nowość!!! FILEDECOSSE MAKO najwyższy gatunek.

Pończochy wełniane z wys. rabatem.

Odpadki szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska